WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

Wojewódzka Biblioteka Publiczna Wrocław

2211

Broniąc pokoju — bronimy życia i szczęścia naszych dzieci!

SOBOTA 1 października 1949 r.

CZYTELNIA

ROK IV. Nr 270 (1039)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

Chińska Republika Ludowa w potężnym obozie wolnych narodów

Zrównanie w prawach obywatelskich całej ludności państwa

PEKIN (PAP). Wśród powszechnego entuzjazmu pierwsza plenarna sesja politycznej konferencji konsultatywnej Chin Ludowych uchwaliła jednogłośnie „Wspólny Program Politycznej Konferencji Konsultatywnej". Ta Wielka Karta narodu chińskiego ma moc obowiązującą na terenie całego kraju.

Wspólny program zakreśla charakter Ludowej Republiki Chińskiej oraz ustala organa władzy państwowej, system wojskowy, politykę ekonomiczną, kulturalną i oświatową, politykę narodowościową i politykę zagraniczną republiki chińskiej.

Plenarna sesja zatwierdziła również zasady wyboru Rady Centralnego Rządu Ludowego i Narodowego Komitetu Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych.

Plenarna sesja uchwaliła, że centralny rząd ludowy złoży po swym ukonstytuowaniu się deklarację, nie uznającą przedstawicielstwa rządu kuomintangowskiego na generalnym zgromadzeniu ONZ.

Główne punkty „Wspólnego Programu" są następujące: — wielkie zwycięstwa chińskiej ludowej wojny wyzwoleńczej i rewolucji ludowej zakończy ły erę panowania imperializmu, feudalizmu i biurokratycznego kapitalizmu w Chinach. Na miejsce dawnego ucisku w Chinach powstało nowe społeczeństwo i nowe państwo. Naród chiński zastąpił feudalną i faszystowską reakcyjną dyktaturę kuomintangowską — dyktaturą ludowo-demokratyczną.

Ludność republiki korzysta z wolności słowa, wydawnictw, zgromadzeń, stowarzyszeń, wiary religijnej oraz z wolności odbywania pochodów i manifestacji.

Chińska Republika Ludowa znosi system feudalny, utrzymujący kobiety w stanie niewolnictwa. Kobieta ma korzystać z równych praw z mężczyzną w życiu politycznym, gospodarczym, w dziedzinie kulturalnej, wychowawczej i społecznej.

Chińska Republika Ludowa musi zlikwidować wszelką kontrrewolucyjną działalność, ukarać wszystkich kontrrewolucyjnych kuomintangowskich zbrodniarzy wojennych i inne elementy kontrrewolucyjne, współpracujące z imperializmem.

Wszystkie narodowości w republice korzystają z równych praw i obowiązków.

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Prasowa Nowych Chin, na plenarnej sesji Politycznej Konferencji Konsultatywnej wybrano pierwszy rząd centralny Chin Ludowych. Przewodniczącym rządu centralnego został — Mao - Tse-Tung, przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin.

Ograniczenia w użyciu prądu

WARSZAWA (PAP). Wzorem lat ubiegłych, od 1 października w szeregu województw obowiązywać będą ograniczenia zużycia prądu elektrycznego. Nie przewiduje się ograniczeń jedynie w okręgu pomorskim, mazurskim i białostockim. W okręgu poznańskim ograniczenia będą obowiązywały tylko przez listopad, grudzień i styczeń, w okręgu zaś szczecińskim — wprowadzone będą w razie potrzeby.

Znacznie ostrzejsze ograniczenia zużycia energii elektrycznej obowiązują w krajach o zupełnie niezniszczonych urządzeniach energetycznych, jak np. w Anglii.

Harriman ustala wewnętrzną politykę Francji

PARYŻ. (PAP) W rządzie francuskim trwa kryzys wewnętrzny w związku z kwestią płac, których podwyżki domagają się masy robotnicze.

Zwróciło tu uwagę wygłoszone we wtorek przemówienie ambasadora planu Marshalla, Harrimana, który „od radził" rządom europejskim przeprowadzenia podwyżki płac.

Przedstawiciel obcego państwa — pisze „Humanite" — pozwala sobie w Paryżu na ustalanie wewnętrznej polityki Francji.

3 PAŹDZIERNIKA ROZPOCZYNA SIĘ TYDZIEŃ ZDROWIA. SPOPULARYZUJE ON M. IN. SZERO KĄ OPIEKĘ LEKARSKĄ NAD DZIEĆMI. NA ZDJĘCIU: OŚRODEK ZDROWIA PRZY UL. GROCHOWSKIEJ W WARSZAWIE. fot. — Film Polski

Nota polska do rządu F. L. R. J.

Rząd jugosłowiański zniweczył umowę o przyjaźni i wzajemnej pomocy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 30 września b. r. MSZ przekazało ambasadzie FLRJ w Warszawie notę treści następującej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych powiadomiło już ambasadę Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie w swej nocie z dnia 8 września br., że obok niezbitych faktów uprawiania szpiegostwa przez niektórych przedstawicieli FLRJ jak Petrovic Mile, prowadzo na jest z rozkazu organów rządu jugosłowiańskiego, wro ga wobec narodu i Państwa Polskiego i zbiega z działalnością faszystowskiego podziemia, akcja dywersji politycznej, która świadczy o całkowitym związaniu się tego rządu z obozem imperialistycznym.

W świetle tych faktów Rząd Polski zmuszony był stwierdzić, że umowa o przyjaźni i pomocy wzajemnej, za warta dnia 18 marca 1946 r. między Rządem Polskim, a rządem FLRJ, została wbrew dążeniom i uczuciom narodów Jugosławii i narodu polskiego podeptana i zniweczona przez rząd FLRJ.

Proces Rajka i jego wspólników — zdrajców ojczyzny i agentów jugosłowiańskich — wykazał, że na skutek pełnego podporządkowania się i służalczego wykonywania przez rząd jugosłowiański zleceń kół imperialistycznych, których na rzędziem rząd ten był już od dawna, obłudna i wroga wobec ZSRR i państw demokracji ludowej polityka rządu FLRJ łączy się z organizowaniem kontrrewolucyjnych spisków, wymierzonych przeciwko niezawisłości i suwerenności państw demokracji ludowej. Wobec ustalenia tych faktów Rząd Polski stwierdza, że nie czuje się odtąd związany umową z dnia 18 marca 1946 roku.

Ministerstwo posiada ponad to dowody, że wspomniana na wstępie szpiegowska i dywersyjna działalność przedstawicieli FLRJ w Polsce, zmierzająca do podważenia jej potencjału obronnego i ekonomicznego oraz siania zamętu, uprawiana jest nadal pod auspicjami ambasady FRLJ w Warszawie, w szczególności przez pracowników takich jej wydziałów, jak attachaty: wojskowy, handlowy i prasowy.

Uważając taki stan rzeczy za niedopuszczalny, Rząd Polski domaga się stanowczo zaprzestania wrogiej Polsce działalności ambasady FRLJ w Warszawie i żąda niezwłocznego opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez następujących członków ambasady FRLJ w Warszawie: radcę ambasady, p. Ante Rukavina, attache wojskowego, ppłk. Janko Susnjara, zastępcę attache wojskowego, mjr. Begica Vlahovica, kpt. Milosa Bozica, podoficera Vladimira Kodera, attache handlowego, p. Dragomira Maravica, zastępcę attache handlowego, p. Panto Lukica oraz attache prasowego p. Bogdenke Ciplic.

BZYM. — 30 procent dzieci włoskich w wieku do 15 lat nie uczęszcza do szkół. Powodem tego jest nad wyraz ciężka sytuacja materialna rodziców.

Nie pomogła interwencja USA

Bankructwo kliki Kuomintangu dowodem historycznych przemian w Chinach

NOWY JORK (PAP). Komisja ogólna zgromadzenia ONZ rozwa żała wniosek delegata Chin kuomintangowskich, domagający się postawienia na porządek obrad prowokacyjnej skargi rządu Kuomintangu przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Przewodniczący delegacji ta dzieckiej Wyszyński, zabierając głos w tej sprawie podkreślił, że delegat Kuomintangu nie przedstawił żadnych dowodów, które by pozwoliły komisji ustalić czy są podstawy do rozpatrywania jego „skargi".

Oszczercze wystąpienia delegata kuomintangowskiego zostało podyktowane przez kliki chińskich militarystów nie mających już zaufania przyginającej większości narodu chińskiego i wypędzonych z większej części terytorium chińskiego.

Min. Wyszyński zaznaczył, że ogłoszona niedawno przez amerykański Departament Stanu tzw. „Biała księga" stanowi dowód, że nawet ingerencja takiego kraju jak Stany Zjednoczone z ich milionami dolarów i z całym ich uzbrojeniem oraz bombą atomową, której monopol wyślizgnął się z rąk USA — nie uratowała zgniłego reżimu kuomintangowskiego.

Jest więc rzeczą jasną — oświadczył delegat radziecki — że „skarga" przedstawiciela Kuomintangu została złożona z powodów i w celach nie mających nic wspólnego z zadaniami ONZ. Komisja ogólna powinna odrzucić oszczerczą „skargę" rządu kuomintangowskiego.

Komisja ogólna 11 głosami przeciwko 2 (ZSRR i Polska) postanowiła wpisać prowokacyjny wniosek chiński na porządek obrad.

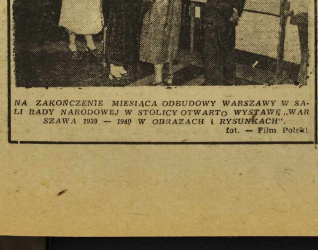

NA ZAKOŃCZENIE MIESIĄCA ODBUDOWY WARSZAWY W SALI RADY NARODOWEJ W STOLICY OTWARTO WYSTAWĘ „WARSZAWA 1939 — 1949 W OBRAZACH I RYSUNKACH". fot. — Film Polski

Od 2 października zmiana rozkładu jazdy

WARSZAWA — Równocześnie z wejściem w życie czasu środkowo-europejskiego, w nocy z 1 na 2 października br. o godz. 5.00 na PKP wprowadzony zostanie zimowy rozkład jazdy, obowiązujący do 13 maja 1950 r.

Jedną z ważniejszych zmian w komunikacji będzie zwięk szenie ruchu pociągów podmiejskich.

Inowacją nowego rozkładu jazdy będzie wprowadzenie codziennego pociągu pospiesz nego, towarowo-osobowego na trasie Warszawa—Gdynia —Warszawa, którym przewo zić się będzie ryby i inne łatwo psujące się towary.

Premier Cyrankiewicz na Kongresie SD

Wielkie zadania Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (PAP). Podkreślając, że Stronnictwo Demokratyczne ma swoją kartę w historii pięciu lat, które dzielą nas od dnia wyzwolenia Polski — premier Cyrankiewicz przypomniał, że w okresie tym towarzyszło masom pracującym w ich walce o umocnienie władzy ludowej w Polsce i towarzyszyć im ono i towarzyszyć będzie na drodze do socjalizmu.

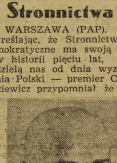

W tej walce, która masy ludowe Polski prowadzą, Stronnictwu przypadą ważny odcinek frontu. Terenem działalności politycznej Stronnictwa są bowiem warstwy i grupy społeczne, które z natury rzeczy musiały dopiero szukać dla siebie właściwej drogi w Polsce Ludowej.

Stronnictwo Demokratyczne dowiodło, że potrafi wywiązywać się ze swego zadania.

Szczególnie doniosła była rola Stronnictwa Demokratycznego w okresie walki z reakcją mikołajczykowską, która próbowała zapuścić korzenie wśród drobnomieszczaństwa i niektórych odłamów inteligencji pracującej.

Stronnictwo Demokratyczne stoczyło na swym terenie zwycięską walkę z wrogiem.

Okres, który przed nami stoi, okres realizacji planu sześcioletniego wymagać będzie wielkiego wysiłku twórczego ze strony całego narodu.

Związani nierozerwalnie z obozem postępu i pokoju kroczymy nadal po wytkniętej drodze ku socjalizmowi.

Klasa robotnicza pod wodzą swej partii prowadzi naród polski po tej drodze w sojuszu z masami pracującymi, z mało i średniorolnym chłopstwem i inteligencją pracującą, z wszystkimi ludźmi pracy.

Te wielkie zadania polityczne wytyczają również drogę Stronnictwu Demokratycznemu. Pragnie ono — jak głosi hasło Kongresu — towarzyszyć masom pracującym w ich marszu do socjalizmu, kierowanym przez PZPR. Za danie swoje na tym odcinku wypełni Stronnictwo wychowując swych członków do czekających ich zadań, promieniując ideologicznie i politycznie w duchu wielkich haseł walki o pokój i postęp, demokrację i socjalizm, które przyświecają masom ludowym Polski i całego świata.

Cofamy zegar

Dziś w nocy cofamy zegarki o godzinę. Zegary publiczne cofnięte będą 2 października br. o godzinie 3 nad ranem. Wstajemy więc w niedzielę o godzinę później.

Potężnieje obóz pokoju

Gdy przed trzynastu miesiącami zebrał się we Wrocławiu Światowy Kongres Intelektualistów w obronie pokoju, myśl zorganizowanej walki o pokój leczyła w pierwszym rzędzie sfery naukowe i artystyczne świata. Ludzie wielkich serc i umysłów podjęli szczytne hasło walki o pokój, oparty na sprawiedliwości społecznej, poszanowaniu kultur narodowych i suwerenności gospodarczej państw na całym globie. Padło wtedy hasło bezwzględnej walki z agresją, wyzyskiem, rozbójnictwem kolonizatorskim.

Hasło rzucone przez intelektualistów we Wrocławiu obejęło dziś cały świat. W szeregach obrońców pokoju znaleźli się ludzie pracy wszystkich kontynentów. Sprawa obrony pokoju zmobilizowała olbrzymie masy ludzkie. W obozie obrońców pokoju stanęły kobiety, młodzież, związki zawodowe i organizacje.

Narastanie sił obozu pokoju można by porównać do lawiny, potężniejącej z każdym dniem. Trafnie to określił minister Wyszyński w swej ostatniej nowie na plenarnym posiedzeniu generalnego zgromadzenia ONZ słowami: „We wszystkich krajach szerzy się coraz bardziej potężny ruch mas ludowych w obronie pokoju. Demokratyczne siły wzrastają 100-krotnie szybciej niż ponure zastępy podżegaczy wojennych. Wzrasta także coraz bardziej stanowcza gotowość sił demokratycznych do stawiania oporu nikczemnym działaniom agresorów imperia listycznych. Obowiązkiem ONZ jest przyłączyć swój głos do głosów wielu milionów ludzi, występujących przeciwko wojnie".

Minister Wyszyński wystąpił następnie z konkretnymi wnioskami, jak potępienie przygotowań wojennych, zakaz broni atomowej i wezwanie państw do rozstrzygania sporów środkami pokojowymi.

Jest to donośny głos obozu pokoju, głos oparty na sile moralnej i materialnej, na wspaniałych zdobyczach techniki i gospodarki Zw. Radzieckiego i państw demokracji ludowej. Kraje te znajdują się w okresie niebywałego, nieznanego w dziejach rozwoju gospodarczego. Jednocześnie kraje imperialistyczne przeżywają bankructwo Planu Marshalla, ciężki kryzys ekonomiczny, bezrobocie i strajki.

Podżegacze wojenni dla ratowania swych słabnących pozycji, chwytają się aktów dywersji i prowokacji. Aktem najzuchwalszej prowokacji jest wypuszczanie zbrodniarzy hitlerowskich na wolność, obsadzanie wysokich stanowisk w Niemczech Zachodnich zwolennikami Hitlera. Ponure sceny, jakie rozegrały się w „parlamencie" w Bonn, gdzie zwolennicy Hitlera, Niemiec nie tylko polskiego Wrocławia i Szczecina, ale całych Czech i... Kłajpedy świadczą o rozzuchwaleniu się aktorów prowokacji imperialistycznej. Listy papieża, odradzanie armii niemieckiej, lecące dywersje — należą do dobrze nam już znanych broni z arsenału „zimnej wojny" — prowadzonej przez imperialistów, przerażonych utratą coraz to nowych pozycji.

Miejsce Polski w obozie pokoju jest gwarancją naszej niepodległości i suwerenności naszego państwa. Trwałemu związaniu się z tym obozem zawdzięczamy swe wspaniałe osiągnięcia polityczne i ekonomiczne.

Są one przedmiotem naszej dumy i podziwu obcych. Imię Polski stało się dziś w świecie symbolem postępu, odbudowy, pracy, sprawiedliwości i wolności.

Polska walcząca w chwilach wojny była natchnieniem świata. Wielu z tych, co sławiło naszą walkę, zapomniało potem o swych słowach. Mamy jednak w całym świecie wiernych i niezłomnych przyjaciół. Dla nich Polska walcząca w obronie pokoju, odbudująca, zabliźniająca swe rany — jest znowu podnietą do czynu.

W przededniu Międzynarodowego Dnia Pokoju na nas zwracają się ku milionom ludzi dobrej woli, którzy pojęli i docenili nasz olbrzymi wysiłek i naszą doniosłą rolę przy budowie nowego, lepszego świata. Tworzymy razem z nimi jeden wielki, potężny swą siłą obóz obrońców pokoju.

Ten obóz musi zwyciężyć!

MEKSYK. W katastrofie samolotowej zginął senator Ramos Millan. Był on wielkim przyjacielem Polski. Ostatnio wchodził w skład meksykańskiego Komitetu Chopinowskiego.

II Kongres SD rozpoczął obrady

»Stanęliśmy na drodze wiodącej do socjalizmu«

WARSZAWA (PAP). W auli politechniki warszawskiej rozpoczął 30 września br. obrady II po wojnie Kongres Stronnictwa Demokratycznego.

Salę politechniki wypełniło ponad 1.000 delegatów SD, przybyłych na Kongres z całego kraju.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wchodzą na salę premier Cyrankiewicz w otoczeniu członków Rady Państwa dr Henryka Kołodziejskiego i prezesa NIK Franciszka Jóźwiaka.

Obrady Kongresu otwiera prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego prof. Michałowicz, witając serdecznie przybyłych członków Rady Państwa, Sejmu, Rządu, partii politycznych i organizacji społecznych.

Przewodnictwo obrad objmuje wicemarszałek sejmu Barciikowski, który omawia drogę, jaką przebyło stronnictwo od pierwszego powojennego Kongresu. Dzisiaj SD stoi na mocnej bazie ideologicznej, gwarantującej wykonanie zadań stronnictwa, związanych z planem sześcioletnim. „Po trzech latach ciężkiej walki stanęliśmy twardo na drodze wiodącej do socjalizmu".

Wśród długotrwałych oklasków przewodniczący odczytuje list Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, nadesłany do prezydium Kongresu.

Na sali wybuchają entuzjastyczne oklaski. Obecni wznoszą okrzyk: Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut!

W imieniu Rządu R. P. witany długotrwałymi oklaskami, głos zabiera premier Jóźdamy w numerze jutrzejszym).

Z kolei zabiera głos poseł Jerzy Albrecht, który pozdrowił Kongres w imieniu KC PZPR.

W imieniu SL i PSL wita Kongres przewodniczący NKW SL poseł Wincenty Baranowski.

Wśród oklasków głos zabiera sekretarz generalny Stronnictwa Demokratycznego wicemin. Leon Chajn.

Meldunki z całego kraju

Masowe wiece i zebrania przed Dniem Walki o Pokój

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju masowo napływają wiadomości o wiecach i zebraniach w zakładach pracy i na wsi, na których całe społeczeństwo Polski manifestuje niezłomną wolę walki o trwały pokój.

W stolicy i woj. warszawskim odbyło się łącznie ponad 500 masowych zebrań. W woj. warszawskim w zebraniach uczestniczyło ponad 130 tys. robotników i chłopów. Szczególnie imponująco wypadły wielkie zgromadzenia robotnicze w Żyrardowie, Pruszkowie, Otwarowie i Płocku. Wśród ogólnego entuzjazmu zobowiązywano się wszędzie do wzmożenia wydajności pracy i do spotęgowania walki o trwały pokój.

Górnicy Śląska na wielu wiecach postanawiają zwiększyć wydajność i sprawność pracy oraz zorganizować zespołowe współzawodnictwo na wszystkich chodnikach, filarach i ścianach kopalni. W kopalni „Makoszowy" przodownicy pracy deklarują wysokie przekroczenie normy.

Na terenie Dolnego Śląska w licznych zakładach pracy, instytucjach i urzędach wybierane są zakładowe komitety obrońców pokoju. Wszędzie po dejmowane są uchwały wzmożenia tempa pracy jako wkładu robotniczego w walkę o pokój.

W Łodzi, na konferencji przedstawicieli komitetów obrońców pokoju z terenu województwa, wybrano specjalnych pełnomocników dla koordynowania wielkiej, spontanicznej manifestacji społeczeństwa Łodzi i województwa. Robotnicza Łódź dla pogłębienia solidarności robotniczej chłopów wysyła do okolicznych wsi liczne delegacje robotnicze.

W Krakowie i woj. krakowskim rozwijają ożywioną działalność Komitety Obrońców Pokoju we wszystkich miastach, miasteczkach, gminach i gromadach. We wszystkich instytucjach, urzędach i zakładach pracy odbywają się wiece, pośwęcone walce o pokój. Nauczyciele we wszystkich szkołach woj. krakowskiego wygłaszają do młodzieży specjalne pogadanki o doniosłości walki o trwały pokój.

Rezolucja dolnośląskiego aktywu sportowego

Bez trwałego pokoju nie ma rozwoju fizycznego młodzieży

Zebrani na konferencji Sportowej Rady KF i Sportu, Pionu ORZS delegaci Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, przedstawiciele klubów, kół, Okręgowych Związków Sportowych i powiatowych instruktorów Kultury Fizycznej, uznając wychowanie fizyczne jako jeden z podstawowych czynników przygotowania szerokich mas pracujących do pracy i obrony Polski Ludowej uchwalili rezolucję, w której wyrażają niezłomną wolę szerzenia kultury fizycznej na właściwej płaszczyźnie ideologii sportu robotniczego.

Systematyczny rozwój sportu — stwierdza rezolucja — można osiągnąć tylko w warunkach pokojowych.

We wspólnym froncie pokoju władze sportu dolnośląskiego solidaryzują się z pokojowymi tendencjami krajów demokracji ludowej, z braterskim postępowym Związkiem Radzieckim na czele, witają z zadowoleniem decyzję Międzynarodowego Komitetu Obrońców Pokoju w sprawie zorganizowania 2 października Międzynarodowego Dnia walki o pokój i swobody demokratyczne.

Wojewódzki aktyw sportu związkowego w oparciu o wytyczne Krajowej Narady Aktywu Związkowego, postanowił zrealizować uchwały aktywu w pracy nad rozwojem kultury fizycznej polskiej klasy robotniczej, wzmacniając siły w walce o trwały pokój i postęp.

W tym celu postanowiono:

1) Przeprowadzić masowe zebrania sportowców we wszystkich klubach Dolnego Śląska z omówieniem dotychczasowej działalności sportowej i przeanalizowaniem błędów swojej pracy.

2) Wyeliminować z życia sportowego wszystkich szkodliwych pseudodziałaczy, plamiących dobre imię sportu polskiego.

3) Objąć kulturą fizyczną całą młodzież robotniczą.

4) Otoczyć opieką sportowców wyczynowych, eliminując z czynnego życia sportowego zawodników, przesiąkniętych szerzdowymi zasadami.

5) Prowadzić stałą pracę kulturalno - oświatową w klubach i kołach sportowych.

6) Przeszkolić w ramach organizowanych kursów nowe kadry instruktorskie, zabezpieczając każde koło sportowe instruktorem.

7) Oprzeć pracę sportową na masowości.

8) Bezwzględnie zwalczać wszelkie objawy „kaperowania" zawodników.

9) Oprzeć całą pracę sportową na ścisłym kontakcie z czynnikiem partyjnym, Radami Zakładowymi, ZMP i administracją zakładów pracy.

Rezolucja stwierdza ponadto, że sportowcy polscy, zrzeszeni w Związkach Zawodowych na Dolnym Śląsku, zepalają na to, aby sport polski na narodowym walki o pokój w oparciu o kraje demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, wykonał swoje zadanie.

Chłopi i robotnicy rolni uczczą Międzynarodowy Dzień Pokoju

WARSZAWA. (PAP) Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój obchodzony będzie również uroczyście na wsi. W dniu tym szerokie rzesze mało- i średniorolnych chłopów robotników rolnych oraz kobiet i młodzieży wiejskiej manifestować będą swoją nie złomną wolę utrzymania trwałego pokoju na świecie.

Przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój na wsi są już na ukończeniu. W całym kraju powołano wiejskie Komitety Obrońców Pokoju, które organizują wiece w poszczególnych gminach i gromadach.

Dla zamanifestowania i dalszego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w dniu 2 października br. z poszczególnych wiecowców, które powinny świecić przykład dnem i szerzyć światło, a nie ciemność. Na przyszłość będziemy drukowali to w „Szmerach Odry" nazwy takich instytucji.

Narada wojewódzka aktywistów S.L.

W dniu 3 października br. o godz. 10-tej, w lokalu przy ul. Komuny Paryskiej 72, odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego z udziałem prezesów i sekretarzy politycznych PZ SL, prezesów wojewódzkich i wiceprzewodniczących PRN, starostów i wicestarostów — członków SL oraz aktywu szczebla wojewódzkiego.

Transport repatriantów

WARSZAWA. Do Szczecina przybył pociąg specjalny PCK, który przywiózł 200 reemigrantów z Lipska. W drodze do kraju wsiądzie do pociągu 50 repatriantów ze strefy zachodnich Niemiec. Przybycie tego transportu do Szczecina oczekiwane jest od koło 3 października br.

Szmery Odry

Czy zwód rzeźnika jest nieuczciwy?

W „Dzienniku Zachodnim — Wieczór" czytamy:

„Leonard Stankiewicz, z zawodu rzeźnik, pracował do końca br. przedsiębiorstwo rzeźnicze, wędliniarskie przy ul. Długodowej Nr 3 w Zabkowicach. Miast się wziąć po tym czasie do swojej pracy, postanowił nie zrywać ze swoim zawodem".

Stanowczo protestujemy. Uważamy uczciwie wykonywany zawód rzeźniczy za godny poparcia.

Zmienić godziny otwarcia fryzjerni!

Osobom pracującym w handlu trudno jest korzystać z usług fryzjerskich. Sklepy zamykane są o godzinie 18 i 19. O tej samej porze zamyka się są zakłady fryzjerskie. Stanowi to wielką niewygodę dla pracowników handlowych. Nie każdy z nich pragnie być humorystą i zapuścić sobie brodę.

Pracować w knajpach można gdzie uddę do godziny dwunastej w nocy, a we fryzjerniach go ti się brody tylko do godziny 6 wieczorem? Należało to jeszcze zmodyfikować. Informowaliśmy się w tej sprawie u pracowników fryzjerskich. Bardzo chętnie widzieliby uprawnienie przedłużyć obiadowej, z przerwą zenlem pracy na godzinę wcześniej. Zakładają to by to frekwencję w zakładach fryzjerskich.

Nieoświetlone klatki schodowe

Prawodzisz piągę wrocławską są nieoświetlone klatki schodowe. Przejście przez taką klatkę połączone jest z narażeniem się na złamanie nogi, nogi, wybicie zębów itd. Zwyczaj nieoświetlania klatek schodowych zdarza się nawet w instytucjach, pracujących wieczorem.

Wzmaga się ruch turystyczny

Jak nas informuje PBP „Orbis", ruch turystyczny w województwie wrocławskim przybiera na sile. W okresie sierpnia i września odbyło pociągi turystyczne do Henryków, Otmuchowa, Obornik i Gdyni. Pociągami tymi przejechało 2920 osób. Również we urzędzie organizowanego pociągi turystyczne m. in. trzy do Warszawy, jeden do Oświęcimia. Przewidywany jest też pociąg turystyczny do Szczecina.

Wydział turystyczny BP „Orbis" dokłada wszelkich starań, aby zwiększyć ruch turystyczny na naszym terenie. Przykładem zwiększa na tej płaszczyźnie zorganizowania wycieczki do Szczecina. Nie wiele wyd ciawiam zna ten piękny gród nadodrzański. W ciągu zwiększyć między dwoma miastami nadodrzańskiemi nie są jeszcze dostateczne. Nie wątpimy też, że pociąg do Szczecina będzie się cieszył dużym powodzeniem.

Louis Aragon w Polsce

Warszawa gości od dzisiaj Luis Aragona, wybitnego francuskiego poetę i pisarza. Nazwisko Aragona znane jest na całym świecie jako tego jako autora wielu pięknych wierszy i wartościowych powieści. Aragon jest bohaterem francuskiego ruchu oporu, z nazwiskiem jego wiąże się cała epopea walczącej Francji, cała kartka historii, pisana na krwią najlepszych synów narodu francuskiego, partyzantów pragnących walką swą zmazać hańbę Vichy.

Aragon przez cały czas okupacji utworami swymi pod nosił ducha ludności, dodawał odwagi żołnierzom resistance, wsączał w serca Francuzów chęć walki i wiarę w zwycięstwo, wzywał do walki z wrogiem.

Natchnienie czerpał z przebogatych dobiał twórczości ludowej oraz z bohaterstwa męczenników ruchu oporu.

W wierszach jego znalazło odbicie każde wydarzenie ubiegłej wojny, każde wielkie zwycięstwo aliantów, każdy wielki czyn partyzantów francuskich, każde bestialstwo niemieckie. W wierszach tych poeta potępia zdrajców, rozprawia się z denuncjatorami, składa hołd ofiarom prześladowań, kobietom i mężczyznom, torturowanym, zamęczonym w Oświęcimiu i innych miejscach kaźni.

Aragon jest również świetnym publicystą-pisarzem. Towarzschną klawę zdobyła ostatnio nowa książka Aragona pt. „Komuniści".

Dzisiaj Aragon bierze udział w wielkiej kampanii pokojowej. Jest wśród obrońców pokoju na kongresie paryskim. Potężny głos jego, rozbrzmiewający podczas obu pucji nie miliony dzisiaj, zdobywając nieugiętemu pocieko komunistce coraz większą popularność wśród szerokich mas ludu francuskiego.

Opinia publiczna całego demokratycznego świata wstrząsnęła została ostatnio wiadomością, że rząd francuski pozbawił Louis Aragona praw obywatelskich. Aktu tego dokonano na mocy dekretu wydanego jeszcze przez... Napoleona III i utrwalonego następnie specjalnym dekretem de Gaulle'a w roku 1945.

Akt dyskryminacji wymierzony przeciw poecie jest w oczach opinii demokratycznej jedynie świadectwem dobrego ubóstwa dla tych, którzy tak wielkiego Polska która przyłączyła się do protestów całego świata z radością wita w swym kraju poetę i bohatera. (dr)

Zamordowane 50 Jugosłowian przez strażników Tito

RZYM. (PAP) Dziennik „Tempo" donosi, iż na granicy włosko-jugosłowiańskiej titowscy strażnicy wymordowali w bestialski sposób 50 przeciwników Tito, usiłujących przedostać się na terytorium włoskie. Z grupy uciechodźców uszło z życiem zaledwie 2-ch ludzi, którym udało się zbiec na terytorium Włoch.

POLSKA w PRACY NAD ODBUDOWĄ

800.000 wagonów wyniesie miesięczny przeładunek

W jesieni br. przewiduje się wzrost przewozów na PKP o ponad 6 proc. w stosunku do roku 1948. Miesięczny załadunek w czasie szczytowego nasilenia będzie wynosił 800.000 wagonów, natomiast zaś załadunek na całej sieci prze kraczać będzie 30.000 wagonów.

Uniwersalny pług do wyrywania buraków

We wsi Michałów na 20-arowym poletku konkursowym plantatora Jerzaska odbyły się pokazy pługa uniwersalnego z pogłębiaczem i wyrzywaczem polskiej produkcji, służącego do wyrywania buraków cukrowych.

Przeprowadzona próba wykazała duża sprawność pługa, który skraca 5-krotnie pracę przy wydobywaniu buraka z ziemi.

Wkrótce rozpocznie się masowa produkcja pługa uniwersalnego.

Tarpan i żubr dla wrocławskiego ZOO

W najbliższym czasie 1 tarpan z puszczy Białowieskiej oraz żubr „Pustelnik" zostaną przekazane do wrocławskiego ZOO.

13 i 17 Brygady „SP" wykonały pracę

Junacy 13 i 17 brygady „Służby Polsce" zameldowali Komendantowi Głównemu „SP" o przedterminowym wykonaniu prac III turnusu.

O 4 tygodnie wcześniej zakończyli, pierwsi w Polsce, prace III turnusu — junacy 13 brygady na składu, sumarycznie za sprawem ponad 4 mil. zł.

Owce wracają z hal

Od kilku dni trwa spęd owiec 29 tys. owiec, które w halach nowosądeckich, jaworznickich, gorlickich i krynickich przebywały na letnim wypasie.

W czasie tegorocznego wypasu owiec wyprodukowano 130 ton serra wartości 31.200.000 zł; tyle serra zakupiły od baców spółdzielnie mleczarskie - jajczarskie oraz punkty skupu zorganizowane przez Powszechną Spółdzielnię Spożywczą.

Wskutek lepszej paszy na nowych terenach wypasowych produkcja mleka wzrosła o 20 proc.

Cztery szybkościowce powstaną na Wybrzeżu

Na naradzie wytwórczej PPB w Gdańsku, na wniosek technika ob. Radomskiego, robotnicy dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój postanowili spędzić budowę dalszych czterech „szybkościowców".

1.082% normy przy robotach ciesielskich

Dzisiaj uczczono wysoką wydajność pracy uzyskano wspaniały wynik przy robotach ciesielskich. Brygada ob. Wojciechowskiego — prodownik pracy Albert Piecki oraz cieśle Jarosiewicz, Kozowy, Kwaśniewski, Matkowski i Szopa uzyskała w ciągu 8 godzin pracy przy stemplowaniu i deskowaniu strogu oraz podciągów ciesiących 1.082 proc. normy technicznej. Średni zarobek każdego z cieśli wynosił przeszło 1 tys. zł za 8-godzinny dzień pracy.

Nr 270

Dolny
mieszkal
Urzeczyst
ku, wyko
kowym p
i cieślel
stwowego
dowlanej
bm.
Z dala
drzew —
wzniesion
flagi bia
ne, a u n
na — tra
parenty
cyframi
Cztery
konały 3
dynku o
i dwóch
w ciągu
a jedna
koły i
ciągu 9 d
Uroczy
lanym ob
dyrektor
czym gra
nie wygł
kretarz P
imieniem
dyr. Wro
Osiedli R
Zjednoczo
DŹW
Z RT
Mówiey
we znacz
systemu
budowy
downicy,
masy rob
powiadają
czy więz
nowozbud
doczny zn
jącego do
danych
cia Polski
czyn nun
jesteśmy
czeli mów
tylko w
nym, wy
formy pr
cia.
Gdy n
przodown
Zdzisław
witali go
— Cie
Szustes,
warzysze
le szczęś
na Dzień
11.000 cz
ściowa.
ność prz
budowy k
bote prze
w ciągu
czoła. W
liśmy św
odbudowy
żadnych
My na
ca: kielni
Sekreta
niacej P
cy Cukro
wyrażając
rekordu
rzy, pow
Was
wasz rek
botników
Dom, któ
symbolem
mas robo
razem do
władz o s
Wro
»
nu
Tradycj
Teatr W
swój tęg
sta", odży
tów, ko
Co może
o sztuce p
naukowyc
cenzjach
pomimo s
ku, pom
nowego n
godny na
niej, ja
stu laty.
Z okazj
apostrofie
szabli czy
nie gządy
trzymy na
widzimy w
dostrzegal
dzieli Jesz
su": reakc
za, apoteo
wno epoli
Wera now
atomiast
sposób zar

MEKSYK. W katastrofie samolotowej zginął senator Ramos Millan. Był on wielkim przyjacielem Polski. Ostatnio wchodził w skład meksykańskiego Komitetu Chopinowskiego.

Pierwszy szybkościowiec na Dolnym Śląsku

W ciągu 30 dni stanął 3-piętrowy dom dla przodowników pracy Cukrowni w Pustkowie

Dolny Śląsk ma pierwszy mieszkalny dom szybkościowy. Uroczyste przekazanie budynku, wykonanego systemem trójkowym przez zespół murarski i ciesielski III. Oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, odbyło się dnia 28 bm.

Z dala już, poprzez zieleń drzew — czerwienią się cegły wzniesionego domu. Powiewają flagi białoczerwone i czerwone, a u szczytu jednego komina — tradycyjna wiecha. Trans parenty i tablice przemawiają cyframi dokonanych osiągnięć.

Cztery trójki zespołowe wykonały 3.140 m sz. muru budynku o trzech kondygnacjach i dwóch klatkach schodowych w ciągu 240 godzin roboczych, a jedna trójka ciesli ustawiła kozły i obiła dach łatami w ciągu 9 dni.

Uroczystość na placu budowlanym otworzył inż. Szpaczyński dyrektor III Oddziału PPB, po czym gratulacyjne przemówienie nie wygłosili: inż. Sikora, I-sz kretarz PK PZPR, inż. Popiel imieniem ZZ, inż. Rosenblüt — dyr. Wrocławskiego Zakładu Osiedli Robotniczych i inż. Tarłowski — naczelny dyrektor Zjednoczenia PPB.

DŹWIGAMY POLSKĘ Z RUIN I ZGLISZCZY

Mówcy podkreślali przełomowe znaczenie szybkościowego systemu budownictwa dla odbudowy osiedli i kraju. Producownicy, będący awangardą masy robotniczej, czynem udowiadają na zasuwy podżegaczy wojennych. Każdy bowiem nowozbudowany dom — to widoczny znak wysiłku, zmierzającego do zabliźnienia ran, zadanych wojną i podźwignięcia Polski z ruin i zgliszcz. Wyczyn murarzy i cieśli, jakiego jesteśmy świadkami — zaznaczali mówcy, — jest możliwy tylko w ustroju socjalistycznym, wprowadzającym nowe formy pracy i nową treść życia.

Gdy na mównicę wszedł przodownik zespołu murarzy, Zdzisław Szuster, zebrani powitali go burzą oklasków.

— Cieszę się — mówił ob. Szuster, — że mnie i moim towarzyszom przypadł w udziale zaszczyt, jako pierwszym na Dolnym Śląsku, wymurować 11.000 cegieł metodą szybkościową. Rozumiejąc konieczność przyspieszenia tempa odbudowy kraju, wykonaliśmy robotę przewidzianą na 45 dni — w ciągu 30 dni, czyli o 240 roboczodni. W ten sposób dorzuciliśmy swoje cegły do ogólnej odbudowy kraju. Nie boimy się żadnych zakusów na naszą robotę. My na nie odpowiadamy pracą: kielnią i młotem.

Sekretarz podstawowej orga nizacji PZPR i przodownik pracy Cukrowni, ob. Wiśniewski, wyrażając swój zachwyt dla rekordu wrocławskich murarzy, powiedział:

— Wasza metoda pracy i wasz rekord będzie dla nas, robotników Cukrowni, wzorem. Dom, który zbudowaliście, jest symbolem twórczego zapału nas robotniczych. Jest on zarazem dowodem troski naszych władz o szybką odbudowę Polski i o zapewnienie robotnikom nowoczesnych mieszkań.

Po przemówieniu dyrektora Zjednoczenia Dolnośląskiego PPB, inż. Tarłowskiego, nastąpiło wręczenie premii w sumie 100 tys. zł przodownikom pracy: murarzom, cieślom i pomocnikom oraz innym zgłoszonym kom, którzy zajęci byli przy budowie domu szybkościowego.

Twórcami domu są **cztery trójki murarzy ze Zdzisławem Szusterem, Stanisławem Malinowskim, Antonim Przybylką, W. Stefanem i Piotrem Bryk**, czym na czele. W skład trójki ciesielskiej wchodzili: **Adam Bielawski, Florian Bedyński i Władysław Pietrzyk.**

GŁOSY PRZODOWNIKÓW

— Robota planowana była na 45 dni — mówi ob. Szuster, — mimo, że według dawnego systemu pracy wymagałaby około 140 dni. Ambicja dzisiaj naszą bylo, aby zadanie wyko nać przed terminem. Chcieć, znaczy móc. Więc wykonaliśmy zadanie w ciągu 30 dni, bo chcieliśmy tego. Nasz system pracy będzie przykładem dla innych kolegów, a zwłaszcza dla młodych naszych pomocników, którzy tak rzetelnie pomagali nam przy pracy.

— Cieszę się, że mogłem dy roboty, gdeczuwaliśmy pewną treme — mówi ob. Malinowski. — Nie ukrywam, bo pierwszy raz zabrałem się do pracy tą nową metodą. Obecnie już ma my doświadczenie i możemy wyrobiczości, czynem stosować stale, a nawet ją doskonalić.

— System trójkowy — doda je ob. Przybyłka — jest znako mity. Człowiek nie męczy się, a robota idzie — że satysfakcją! Zarabiamy tysiąc dziennie po 35.000 zł. Cała tajemnica po lega na odpowiednim podziale pracy i rozmieszczeniu sił pomocniczych.

— Właściwie przy ścianach pracowały trzy trójki, bo dwu fachowych murarzy zajętych było przy narożnikach i kominach wtrąca ob. Stefan.

— Murując przy pomocy sił niefachowych — mówi ob. Piotr Bryczy — daliśmy im przykład racjonalnego podejścia do pracy trójkowym systemem szybkościowym.

Zbliża się do nas ob. Adam Bielawski, który wespół z cieślą Florianem Bedyńskim i pomocnikiem Władysławem Pietrzykiem wykonał więcej dachu.

— Roboty wiązaniowe i montaż dachu — mówi — wykonaliśmy w ciągu 9 dni bez jakiej kolwiek pomocy przy podciągu niu materiału na budowę, ustawianiu kozłów i przybijaniu łat. Trzeba więc głową pracować.

Jeżeli zważymy, że w budownictwie jeden robotnik przeciętnie pracuje na 50 do 60 tys. zł miesięcznie, a załoga domu szybkościowego osiągnęła wynik wartości 287 tys. zł, to zrozumiemy wielki sukces murarzy i cieśli w Pustkowie. Murarze wykonali 636 proc., normy a cieśle 420 proc.

(JZ)

Przed I Tygodniem Zdrowia

Zdrowie matki i dziecka zagadnieniem najważniejszym

Podobne „tygodnie" znamy już z lat poprzednich. Zmieniona została nazwa. Tym razem P. C. K." przekształciły się w „Tygodnie Zdrowia". Pod nowym szyldem występuje również zupełnie nowa treść imprezy.

Świadczy o tym choćby fakt, że oprócz głównego inspiratora, prócz PCK, w tym roku wszym, a jak zostało już naprzód postanowione także i w następnych Tygodniach Zdrowia wezmą udział wszystkie instytucje i organizacje, zainteresowane bezpośrednio lub pośrednio w należytym postawieniu sprawy zdrowotności społeczeństwa. Pomoc Polskiemu Czerwonemu stosować zaś, a nawet ją doskonalić.

Jak — System trójkowy — doda je ob. Przybyłka — jest znako mity. Człowiek nie męczy się, a robota idzie — że satysfakcją! Zarabiamy tysiąc dziennie po 35.000 zł. Cała tajemnica po lega na odpowiednim podziale

„TYDZIEŃ" TRWA CAŁY ROK

I Tydzień Zdrowia trwać będzie od 3 do 9 października. Myliłby się jednak ten, kto by przypuszczał, iż zagadnienie postawione w ciągu tych siedmiu dni przestanie być ośrodkiem zainteresowania społecznej służby zdrowia w dniu 10 października. Podobnie jak wrzesień jest miesiącem najbardziej intensywnym w pracy Tygodniowej akcji popularyzowania spraw odbudowy Warszawy, tak „Tydzień Zdrowia" będzie okresem, inaugurującym zwiększenie wysiłków na odcinku walki o zdrowie. Będą one prowadzone pierwszego planowo aż do następnego „Tygodnia", który postawi

przed nami nowy problem do rozwiązania.

I-y Tydzień Zdrowia poświęcony będzie zdrowiu matki i dziecka. Wybór zagadnienia ma jasną wymowę. Troska o matkę i jej dziecko uznana została za sprawę pierwszej wagi, od której należy zacząć wzmożone wysiłki w walce o zdrowie narodu. Wybór jest słuszny i uzasadniony.

Zdrowie matki i dziecka — to zasadniczy warunek wyrównania tragicznych strat biologicznych narodu, poniesionych w czasie ostatniej wojny. Zdrowie matki i dziecka — to gwarancja stałego dopływu pełnowartościowych sił, tak niezbędnych do odbudowy i rozbudowy kraju.

ZDROWIE DLA PRACY POKOJOWEJ

Organizatorzy I-go Tygodnia Zdrowia postawili sobie za zadanie osiągnięcie następujących rezultatów: wzbudzić w społeczeństwie troskę o zdrowie dziecka, spopularyzować osiągnięcia służby zdrowia i wprowadzić akcję sanitarną, gwarantującą zdrowie matek i dzieciku.

Jeśli społeczeństwo zrozumie, że o losach naszego kraju decydować będą za niewiele lat ci, którzy dziś są dziećmi, że więc już dziś opieką nad dzieckiem zapewniamy jasną przyszłość Polsce, wówczas rezultaty praktyczne — wzmożenie akcji sanitarnej — przyjdą same z siebie, jako konsekwencja zrozumienia sprawy.

Jednak nawet najbardziej rozbudowany aparat organizacyjny nie podoła swemu zadaniu, nie spełni zakreślonych postulatów, jeśli w „Tydzień" nie weźmie czynnego udziału całe społeczeństwo.

Dążymy do tego, by w tym roku wychować przyszłe pokolenia. Zdrowie obywateli potrzebne jest Polsce, zrujnowanej wojną, dla intensywnej pracy pokojowej — a nie dla nowej wojny. Społeczna służba zdrowia w Polsce służy dobrej sprawie, służy pokojowi. O tym warto pamiętać choćby dlatego, że I Tydzień Zdrowia rozpoczyna się nazajutrz po uroczyście obchodzonym na terenie całego kraju Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój!

M.

Bitwa o pokój świata

Kobieta w pierwszym szeregu

Kapitaliści świata — w oba wie przed własnymi narodami, wyzwalającymi się z niewoli ekonomicznej — łączą się, chcąc rozwinąć szerzenie trzeciej wojny światowej.

Tej zbrodniczej akcji podżegaczy wojennych, opartej o Wszystkich siedmiu najotrętniejszych kapitalistów i o zamerykanizowany Watykan — bronią przeciwnawić siłę zorganizowanej, niezwyciężonej, walczącej o pokój dla świata całego. W tej armii pokoju pierwsze miejsce zajmą kobiety, matki, dzieci bez względu na rasę, wyznanie i narodowość.

Wszystkie matki, bez względu na kolor skóry, kochają swoje dzieci. Zdolne są one do wielkiejszej ofiary, byle je uratować od zagłady.

Wojna — to śmierć młodego pokolenia. Wojna — to zniszczenie setek milionów ludzi. Wojna równa z ziemią kwitnącą miasta, osiedla, wsie.

Wojna niszczy życie i wolność narodów.

Walka o pokój obejmuje narody całej kuli ziemskiej. Pokój sobie w braterskim uścisku ręce, żeby zorganizować front pokoju, front, którego żadna siła imperialistyczna złamać nie zdoła. Dawne, pełne treści zawołania o miłości bliźniego, albo nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe — to jeszcze słowa, służące oszukiwaniu „maluczkich".

Kto organizuje wojnę, kto chce wojny, jest zbrodniarzem, któremu należy wypowiedzieć walkę na śmierć i życie. Nikomu — a kobiecie przede wszystkim — nie wolno stać na uboczu. Musi ona stanąć pod sztandarami walki o pokój, o szczęście świeci dzieci, o wolność swojej ojczyzny.

Ponad 80 milionów kobiet świata walczy o pokój. 70 milionów zorganizowanych robotników w związkach zawodowych i kilkadziesiąt milionów rodziny — to zorganizowana armia, która wsparta siłą partii politycznych, odeprze ataki podżegaczy wojennych, chociaż towarzyszy im błogosławieństwo Watykanu.

Z dnia na dzień rosną siły pokoju, potężnieje ramię obrońców, w oparciu o Związek Radziecki, gwarantą granic Polski, nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Są to granice pokoju, podpisane w Poczdamie w 1945 roku i w imieniu rządów, które dziś chcąby organizować nową trzecią wojnę.

Taka jest moralność kapitalistów; dla ratowania szyków i swoich kas pancernych zaprzedają własny honor, zaprzedają interesy narodów, gotowi rzucić miliony ludzi na rzeź, na śmierć, na męczeństwo.

Kobiety polskie! Zjednoczcie się w walce o Pokój jest nakazem, od którego nikt i nic was zwolnić nie może. Walka z faszyzmem — to walka z ciemnotą, z zabobonem, z zaklamaniem.

Dzień 2 października — to dzień wielkiej mobilizacji wszystkich sił pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Ludy świata wygrają bitwę o pokój, toczoną przeciwko pod żegaczom wojennym.

Dorota Kluszyńska

Wrocławskie wieczory teatralne

»Zemsta« Al. Fredry na scenie Teatru Wielkiego

Tradycji stało się zadość. Teatr Wielki zainaugurował swój tegoroczny sezon „Zemstą", odzyw na scenie nieśmiertelne wierszę Fredry.

Co można nowego powiedzieć o sztuce po tylu opracowaniach naukowych, literackich, po recenzjach Boy'a? To chyba, że pomimo swego sędziwego wieku, pomimo, że tak głęboko wrosła w naszą kulturę narodową — zawsze budzi jeszcze uśmiech na widowni, wnosi pogodny nastrój. Bawimy się na niej, jak bawiono się przed stu laty. A jeśli nie wzruszamy się jak przed stu laty apostrofie Cześnika do jego szabli czy przy końcowej scenie zgody — to dlatego, iż patrzymy na nią oczyma innymi, oczyma młodszymi oczami. Że widzimy w sztuce to, co już dostrzegał Boy, czego nie widzieli jeszcze recenzenci „Czasu": reakcyjną postawę autora, apoteozę przebrzmiałej dawnej epoki. Pięć wieków na Wera nowych barw, mniej nas natomiast wzrusza i zachwyca sposób zarzucania wyłotów kon tusza czy owijania się w siu cki pas.

„Zemsta" w reżyserii Henry ka Szczyńskiego odarła była z owej staropolskiej aureoli przez umiejętne uwypuklenie epizodów, przez podkreślenie charakterów postaci, przez kontynuację realistycznej koncepcji komedii; nie straciła jednak nic ze swej tradycji. Była przedstawieniem, skrojonym nie na miarę Wrocławia. Przerastała go. Nie widzieliśmy jeszcze tej sceny na kiego Fredry, ani tak drobiazgowo wyczytywanych przed laty, gdzie każdy szczegół gra znakomicie, każdy epizod opracowany jest bez zarzutu, każda obsada poprawna. Publiczność wrocławska miała możność z okazji inauguracji sezo nu na scenie Teatru Wielkiego odkryć wiele pomyślnych prog nostyków na przyszłość.

Więc przede wszystkim — obsada aktorska. Cześnik, mający za sobą tyle świetnych wzorów, w interpretacji Stani sława Janowskiego nabiera świeżych barw. Jest rubaszny, jest bardziej wesołkiem, niż cholerykiem. Jest postacią na wskroś komediową, bez niepotrzebnego patosu: przyzaśimy się tutaj przecież bawić, a nie ronić łez nad szlachecką pijaczką - sarmacką przeszłością. Tylko, jeśli się nam ześmieje gniewa, niech się gniewa na prawdę; a on, rubaszny i wesoły, budzi tylko śmiech widowni nawet wtedy, gdy ciska gromy.

Rejent: Józef Karbowski stworzył z niego małe arcydzieło. Nie tylko w umiejętnej recytacji wiersza, modulacji głosu czy gęście. We wszystkim razem. Cała ta postać jakby żywcem wyjęta z fredrowskiego albumu, czy z ilustracji Andriollego, wierna do drobnostek. Rejent oburza, rejent śmieszy. Rejent (jedynyl) nawet wzrusza w scenie końcowej.

Papkin: Cztery razy widowni przyewalił mu jego zabaw na tyrady brawami przy otwartej kurtynie. Hu Krzyski w geście i modulacji głosu jest doskonały, szczególnie w akcie pierwszym: oświadczyny przed Klarą, choć tak dobrze zapewne publiczności premierowej znane, budziły burzę śmiechu. Jest, jak to słusznie podkreślił prof. Mikulski w programie, jedynym filarem ko medii, jako takiej — i to dosłownie. Śmieszy tak bardzo, że nie może już wzruszyć przy swoim testamencie i w finale wypadu — potroszę z winy au tora — blado.

Zofia Tymowska w roli Pod stoliny także nie zawiodła na szych oczekiwań. Jej odwiedziny u Rejenta, zaliczyć można do najlepszych scen komedii, tyle tam strebrzysty śmiechu, krzyżowań, spojrzeń, chytrości widowki.

Fredro wyraźnie skrzywdził tych wszystkich aktorów, którym kazano przez tyle lat grać rolę Klary i Wacława. Postaci amantów w sztukach fredrow skich nie są na ogół bardzo udane; dotyczy to szczególnie „Zemsty". Wacław i Klara — to lalki, to typy kor wencjonal ne, tiurinkowy, karmelkowate. Cóż więc mogła uczynić ze swo ją rolą Jadwiga Gibczyńska, mimo dobrego wejścia i urocze go śmiechu? Może trochę wyraźniej i wolniej recytować wiersze, ale i tym by nie przesadzała.

Krzywdę natomiast wyrządzono Stanisławowi Zaczykowi, ubierając go w strój Wacława. Ten zdolny aktor nie jest predestynowany do takich ról, do odgrywania bladych ko chanków bohaterów — przy swoim dramatycznym zacięciu.

Epizod Dyndalskiego w interpretacji Ignacego Machowskiego — bardzo dobry. Postać ta ma szczególnie utarte szablony za sobą: wrocławski Dyndalski był jednak wzruszą jący w swej nieporadności i miłości do Cześnika, nie był natomiast pokraką i niedorajdą, jak w wielu przekładach fredrowskich. I w tym leży je go oryginalność.

Epizodyczne role murazy (M. Zbobrowski i B. Baer) i Perełki (Stanisław Gawlik) również odegrano starannie. Podkreślić należy, że wszystkie role, z wyjątkiem Cześnika, Papkina, są dublowane. Recen Zja ta omawia obsadę premierową. Jeżeli inne jej dublowują, sezon zaczął się pod bar dzo pomyślnymi auspicjami. Równie korzystny jest pomysł wprowadzenia krótkiego dodatku wstępnego: na premierze wygłosił je dr. Jan Kott.

Dekoracje zgodnie z duchem ge rze artystów, że niewiele mi pozostało miejsca na scenę grafię. Projektował ją Władysław Daszewski — i rozwiązu mówi chyba za siebie. Jak bardzo wnętrze komnaty może być dostosowane do charakteru jego właścicieli. Szczególnie ta Rejenta: zatęchły zapach kan celarii, niemal latające mole i przejrzysta draperia, jakby pa jęczyna monstrualnych rozmia rów.

Leszek Goliński

Na świecie w ciągu doby

Dziś Jugosławiści Tita i jego otoczenia

Generał Jugosławiści Pero Popivod pisze na łamach rumuńskiego dziennika „Scinteia":

W roku 1941, kiedy Niemcy dokonali desantu lotniczego na kwatę rę głównego sztabu partyzanckiego w Drwarze, Tito nie chciał przedzierać się przez linie niemieckie i odczytowany był podać się Niemcom.

Sreten Zujewićz i Arso Jowanowicz zmusili go pod groźbą rewolweru do opuszczenia kryjówki, w której mieścił się sztab na czelnego dowództwa.

Fakt ten jest wbrew partyzantów powszechnie znany. Tkwi w nim bodźcem wiadomości nawiązki Tito do Zujewićza i Jowanowicza.

Zosia pachołek tłowski Blago je Nieszkowicz przez cała wojnę przebywał w Belgradzie. Kierując tam „nielegalnie" ograniczą partyjną. Jest publiczną tajemnicą, że przez cały czas broził go szafarka narodu serbskiego, Milan Niedlez.

Niedlez, jako zbrodniarz wojenny, wydany wtedy przez wojskiem, prosił KC o obronę, powołując się na kontakty z Nie. Szkowiczem, wymagając, aby stanąć przed sądem, ale ze względu na możliwość skompromitowania Nie szkowicza, wycofano go przez okno, inscenizując samobójstwo.

Podczas wojny wielu znanych działaczy partyjnych zginęło tajemniczą śmiercią. Przyczynych ich śmierci nie są jak tajemnicą. Do tych wypadków należy sprawa Loli Ribar. W chwili startu samolotu, którym Ribar miał odlecieć za granicę, w samolocie wiedział jedynie Tito, Kardel, Dilas i Ronkowicz. Nadlecie samolot Ribar i samolot z zbombardował samolot Ribara, wskutek czego Ribar poniósł śmierć na miejscu.

Kilka Tito od dłuższego czasu działała zdradziecko w łonie ruchu robotniczego

Kult Chopina w Związku Radzieckim

Znany kryty radziecki, W. Gorodinski, pisze:

Myśli o Chopinie, wyszłe spod pióra muzyków i muzykologów rosyjskich, urosłaby do rozmiarów grubego tomu. Nikt jednak dotychczas nie ocenił Chopina tak głęboko i wiernie, jak Stasow.

Zdaniem Stasowa, twórczość Chopina stanowi wspaniały przejaw ducha narodowego w muzyce.

„Nigdy w twórczości Chopina — pisze Stasow — nie miała potężna nuta polskiej muzyki narodowej, nigdy nie wyrażał głęboko miłości ojczyzny.

„Chopin odczuwał niezaprzeczą potrzebę wyrażania swych uczuć, otwierania swej duszy, swego życia wewnętrznego. Głębia tego uczucia nad sobą i bezmiar swej ojczyzny, następujące po sobie chwile radości i rozpaczy, marzenie o chwili spokojnymi obrazami przyrody — oto udzielne kalejdoscu Chopina."

Nazwa Chopina jest bliska i popinie swego polskiego brata. Bo genialny kompozytor stanowi przykład wielkiego obywatela nie tylko narodu polskiego, lecz i całej postępowej ludzkości.

Mazy prawdziwie, którym droga, kochać wolność, demokracja i prawdziwa sztuka, chyla czoła, czcząc wielkiego wielkiego kompozytora polskiego.

Gloryfikacja Hitlera w prasie angielskiej

„Daily Mirror" — jedno o największym nakładzie w W. Brytanii, zamieszcza wywiad z byłym internowanym, pod znamiennym tytułem: „Mr. Battersby pragnie uczcić pamięć Hitlera".

Battersby mówi w tym wywiadzie:

„Nie spotkałem nigdy Hitlera. Duchowo jednak nie jest mi on obcy. Hitler był wysłannikiem Boga i umarł śmiercią męczeńską."

Battersby chciał założyć w południowej Afryki, gdzie zamierza ufundować instytut ku czci Hitlera. „Jestem szczęśliwy — oświadczył czyt — że mam tylu przyjaciół w Anglii. Instytut będzie zbudowany z ich pieniędzy budować będę, dzięki zakrojonym na światową skalę ośrodkom filmowym, opartej na zasadach hitlerowskich. Będzie on nosił nazwę „Instytutu im. Adolfa Hitlera."

„Daily Mirror" podaje przegląd publicznych Battersbyego. Zawiera on szereg rysunków swaszyk, fotografii i wyjątków z przemówień Hitlera. Jest tam także rozprawa o „ciekawie i zdrowiu rasy nordyckiej".

„Daily Mirror" przedstawia Battersbyego, jako szczerego i ascetycznego reformatora".

„Szczery reformator" rzecz oczywista dały mu do „uczczenia Hitlera". Chodzi mu znać nie więcej o zatrucie dusz swych rodaków jedem hitleryzmu.

Młodzież polska — na straż POKOJU

FPOS

SŁOWO AKADEMICKIE

Nr 10 Wrocław, 1 października 1949 r. Rok 2

Wytyczne nowego roku akademickiego

Metody zbiorowej nauki

zastosujemy na szeroką skalę

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 1949/50 nie będzie symbolicznym rozpoczęciem zajęć na wyższych uczelniach. W dniu tym cała młodzież akademicka zamanifestuje swą więź z masami robotniczo - chłopskimi, wykaże swą niezłomną postawę w walce o pokój, naświetli główne wytyczne pracy dla osiągnięcia jak najlepszych wyników pracy.

Rok akademicki 1949/50, wchodzi w okres planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Chlubne spełnienie i przekroczenie zadań, jakie stawia przed wyższymi zakładami naukowymi Polska Ludowa, będzie motywem przewodnim pracy organizacji studenckich i każdego studenta.

W rozpoczynającym się roku akademickim zasadniczą **nie się do egzaminów daje o wiele lepsze rezultaty, niż przygotowanie indywidualne.** Dlatego też w szerokim zakresie wprowadzimy te nowe formy uczenia się, by bez opóźnień dostarczyć naszemu aparatowi gospodarczemu wysokokwalifikowanych fachowców.

Dla studentów Polski Ludowej nie są obojętne treść i podstawy światopoglądowe nauki, głoszonej z katedr uniwersyteckich. **Walczyć więc będziemy o postępową treść nauki, o zaznajamianie studentów z nauką marksistowsko - leninowską i osiągnięciami przodującej nauki radzieckiej.**

Będziemy kontynuowali i rozwijali prace społeczną wskazującą na nierozerwalną więź środowiska akademickiego z masami ludowymi. Za przykładem profesorów i młodzieży Politechniki Śląskiej wprowadzimy w życie nowe formy współdziałania nauki ze światem pracy, polegające na przyjęciu opieki naukowej nad robotnikami, zorganizowanymi w fabrycznych klubach wynalazców. W ten sposób już jako studenci włączymy się w nowe formy produkcji socjalistycznej.

Dzięki stale wzrastającej pomocy ze strony państwa ludowego, dzięki ciągle rosnącej liczbie burs i stypendiów, wa runki nauki stają się coraz lepsze. Stwarza to realne widoki całkowitego zrealizowania naszych postulatów w dziedzinie nauki i pracy społecznej.

Do wykonania zadań, jakie państwo ludowe postawiło przed młodzieżą akademicką, kroczymy pod ideologicznym i politycznym kierownictwem przodującej organizacji studenckiej Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej. **Rocznym dorobek i doświadczenie tej organizacji i organizacji o gólnostudenckich dają nam pewność, że ZAMP-owcy i studenci niezorganizowani w ZAMP-ie wniosą swój poważny wkład w walkę o pokój uzyskując jak najlepsze wyniki w nauce.**

Władysław Zamkowski.

Około tysiąca osób na kursach przedegzaminacyjnych

W kursie przedegzaminacyjnym we Wrocławiu 87% **słuchaczy stanowiła młodzież robotnicza i chłopska.** Fakt ten dowodził, że kurs ten spełnił swe zadanie. Umożliwił on bowiem uzupełnienie wykształcenia z zakresu szkoły średniej tym, którzy mieli dawniej utrudniony dostęp do nauki. Zaznajomił ich z problemami wyższych uczelni i zetknął ze środowiskiem studenckim.

Na kurs uczęszczało 872 słuchaczy, w tym 94% osób spoza Wrocławia. Młodzież ta miała sporo braków w wykształceniu, ale miała wielką zaletę — nowy, **entuzjastyczny stosunek do nauki,** stosunek, wynikający z jej przynależności klasowej i z świadomości awansu, jaki umożliwiło jej Państwo Ludowe.

Kurs trwał 3 tygodnie i obejmował ogółem 90 godzin wykładowych dla każdej grupy. We Wrocławiu zorganizowano 17 grup, które przerabiały materiał według trzech typów programów, odpowiada jących poszczególnym kierunkom studiów. A mianowicie matematyczno - techniczno - fizyczny i chemiczny, medyczno - przyrodniczy i humanistyczno - prawny.

Poziom kursantów był bardzo nierówny. Jednak współzawodnictwo w nauce, pomoc koleżeńska i ofiarna praca wykładowców ułatwiły podciągnięcie słabszych.

Największe zainteresowanie wzbudziły przedmioty światopoglądowe.

Mimo nawału nauki słuchacze znaleźli czas na pracę polityczną i ideologiczną w kołach ZMP. Pracowali również społecznie, oczyszczając cegły, przeznaczone na budowę szkoły w Piwkach.

Kurs Przedegzaminacyjny, jako etap akcji przyjęć, jako etap walki o nowe oblicze wyższych uczelni w środowisku wrocławskim, zdał egzamin.

T. Bacia.

Uroczysta inauguracja

Komitet Środowiskowy Federacji Polskich Organizacji Studenckich we Wrocławiu wydał odezwę do młodzieży akademickiej:

„W dniu 1 października odbędzie się uroczyste otwarcie roku akademickiego dla wszystkich wyższych uczelni Wrocławia. połączone z wielką manifestacją pokojową. W dniu tym damy wyraz naszej niezłomnej woli jeszcze aktywniejszego udziału dotychczas wzięcia udziału w wielkiej sprawie obrony pokoju przed zakusami podżegaczy wojennych.

Nasza odpowiedzią na awanturnicze zamiary imperialistów anglo-amerykańskich będzie wzmocnienie wysiłków nad uzyskaniem jak najlepszych wyników w nauce, będzie entuzjastyczna realizacja wspólnie z całym narodem polskim planu sześcioletniego.

Komitet Środowiskowy wzywa całą młodzież akademicką do gremialnego wzięcia udziału w uroczystym otwarciu roku akademickiego.

Zbiórka młodzieży akademickiej wszystkich uczelni wrocławskich w dniu 1 października o godzinie 15.30.

W ramach programu uroczystości w Hali Ludowej transmitowane będzie przemówienie ministra Oświaty dra Skrzeszewskiego."

3 miliony zł dla Domów Akademickich

Według szczegółowych obliczeń, Bratnie Pomoce studentów: U. i P. oraz W. S. H. po trzebują 5.10.000 zł na zakup niezbędnych urządzeń dla Domów Akademickich. Ostatnio Ministerstwo Oświaty przeznaczyło na ten cel dla środowiska wrocławsk. 2.300.000 zł. Z sumy tej dwa miliony zł uzyska Bratnia Pomoc W. S. H. na kompletne wyposażenie Domu Akademickiego przy ul. Kutnowskiej. Resztę, t. j. 1.300.000 zł otrzyma Bratnia Pomoc S. U. i P. na zakup mebli dla Domów Akademickich.

Kronika STUDENCKA

OTWARCIE STOŁÓWKI

Dnia 1. X. b. r. nastąpi otwarcie stołówki Bratniej Pomocy studentów U. i P. przy ul. Szewskiej 49, w której będą wydawane obiady i kolacje.

Karty stołówkowe można nabywać w budynku Bratniej Pomocy przy ul. Parkowej 34, od dnia 26 każdego miesiąca. Opłata za miesięczną kartę obiadową wynosi 1860 zł.

4 NOWE ŚWIETLICE

Staraniem Bratniej Pomocy, jeszcze przed 10 października b. r. zostaną otwarte 4 świetlice studenckie w Domach Akademickich przy ul.: Paszkiewicza, Kotsisa, Stanisławskiego i w Domu Medyków przy ul. Curie Skłodowskiej.

Jak wiadomo, pierwszą wzorową świetlicę studencką urządzono w Domu Akademickim przy Placu Grunwaldzkim w maju b. r.

WYDZIAŁ WYDAWNICZY PRZY FPOS

Działalność wydawnicza na terenie uczelnianym środowiska wrocławskiego zostanie w roku akademickim 1949/50 scentralizowana. Sprzęt sekcji skryptowych poszczególnych Bratnich Pomocy i kół naukowych przejmie wydział wydawniczy, zorganizowany przy K. S. — FPOS.

Zasadniczym założeniem wydziału wydawniczego będzie oddawanie skryptów jak najszybciej i jak najtaniej.

ZAPISY NA CZŁONKA AZS

W związku z rozpoczęciem nowego roku akademickiego, Zarząd Środowiskowy AZS komunikuje, że zapisy na członka Akademickiego Zrzeszenia Sportowego można dokonywać w kołach lokalnych poszczególnych uczelni lub wydziałów, albo bezpośrednio w lokalu Zarządu Środowiskowego AZS przy ul. Norwida 11.

Budynek WSSP

O nowym gmachu WSSP i starych bolączkach

Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych we Wrocławiu mieści się obecnie w nowowyremontowanym gmachu przy Placu Polskim. W bieżącym roku oddano do użytku studentów pierwsze i drugie piętro budynku. Akademicy pracują już w świeżych, pachnących farbą salach. Niestety, nie mogą się tu jeszcze odbywać ćwiczenia wieczorne, ponieważ dotychczas nie założono instalacji elektrycznej. Zbliża się zima i dni są coraz krótsze, dlatego też odpowiedzi nie czynią powinny dołożyć starań, by w gmachu WSSP zabłysło jak najszybciej światło.

Są i inne bolączki. Budynek WSSP jest malowniczo położony nad Odrą. Szkoda tylko, że władze miejskie zapomniały o tym uroczym zakątku i do dziś pełno tu śmieci i gruzów. Do szkoły nie ma również dojazdu, bowiem ulice prowadzące do niej są zatarasowane gruzami. W ub. niedziele profesorowie z rektorem Geppertem na czele i studenci zakasali rękawy i zabrali się do oczyszczania dojazdu. Nie wątpimy, że władze miejskie pomogą w tej sprawie.

I jeszcze jedno. Wielki to dla nas wstyd wspominać o fakcie, że przed samym budynkiem WSSP stoi jeszcze pomnik ku czci niemieckich „bohaterów".

CEGŁA JEDZIE DO PIWAKÓW

10 milionów złotych na budowę „wrocławskiej szkoły" w Piwkach

Eugeniusz Karliński, student wrocławskiej Politechniki stał się już popularny dzięki zainicjowaniu akcji budowy szkoły powszechnej w swojej wsi rodzinnej w Piwakach, pow. piotrkowski.

W czasie wakacji oczyszczono i wysłano z Wrocławia 80 tys. sztuk cegły. W pracy tej wzięli żywy udział studenci wyższych uczelni, kurs przygotowawczy na Uniwersytet i Politechnikę, ZMP, koła fabryczne, I Koło Terenowe II Dzielnicy.

Pracowali przy wydobyciu cegieł uczniowie SPP (ulica Traugutta), Liceum Handlowego (ul. Komuny Paryskiej), uczennice Szkoły Piastunek, mieszkańcy Bursy im. Janusza Korczaka i wielu, wielu innych.

Na specjalne wyróżnienie zasługują pracownicy firmy Hartwig, którzy samorzutnie zgłosili się do pomocy. Firma ta bezpłatnie oddała do dyspozycji odgruzowujących samochody ciężarowe.

Dalszy etap wydobywania i oczyszczania cegły dla „wrocławskiej szkoły" w Piwakach rozpocznie się niebawem.

Warto wspomnieć że Ministerstwo Oświaty przeznaczyło na budowę tej szkoły 10 milionów złotych.

Jak uzyskać stypendium?

Pomoc materialna dla studentów

Akcją pomocy materialnej dla studentów naszego Środowiska (ok. 15 tys. akademików) kieruje Wydział Pomocy Komitetu Środowiskowego Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Pomoc ta przeznaczona jest przede wszystkim dla studiującej młodzieży pochodzenia chłopsko - robotniczego. Oczywiście młodzież, aby uczyć się dobrze i szybko, musi mieć zapewniane odpowiednie warunki do nauki i pracy nad sobą. Źródłem pomocy materialnej jest pomoc Państwa Ludowego (30 tysięcy stypendiów obecnie. — 5 tys. przed wojną) oraz fundusze społeczne, zebrane przez TPMSW..

W naszym Środowisku wrocławskim w bieżącym roku akademickim **przeznacza się 40% miejsc w Domach Akademickich dla studentów roku.** Kandydaci ci powinni byli złożyć podania o miejsca u sekretarzy technicznych Komisji dla Doboru Kandydatów na Wyższe Studia we właściwym dziekanacie do końca września br.

Studenci lat wyższych, mieszkańcy Domów Akademickich w roku poprzednim — muszą jeszcze składać podania o przedłużenie przydziału — w Komisjach Kwalifikacyjnych, w czasie od 3 do 10 października. Podania studentów wyższych lat, którzy w roku ubiegłym nie mieszkali w D. A., na ogół nie będą załatwiane pozytywnie (zarządzenie Min. Oświaty).

Odnośnie stypendiów — kandydaci na 1 rok studiów powinni byli złożyć podania do 20 września; szkoły artystyczne do 30 września. **Studenci lat wyższych, stypendyści Min. Oświaty i Min. Kultury i Sztuki z roku ubiegłego — składają podania o wypłatę stypendium za wrzesień, październik, listopad i grudzień 1949 r. w odpowiednim dziekanacie do 15 października br.,** z tym, że stypendyści Min. Kult. i Sztuki nie otrzymają zwrotu za wrzesień. Po zatwierdzeniu podań pieniądze będą wypłacane w kwesturze.

Studenci lat wyższych, którzy nie korzystali ze stypendiów w zeszłym roku, mogą się o nie ubiegać w listopadzie i grudniu br. (Stypendia są przyznawane na rok kalendarzowy, a więc od stycznia do stycznia z wyłączeniem dwóch miesięcy wakacyjnych).

Odnośnie warunków wyżywienia w naszym Środowisku — warto zaznaczyć, że pod względem technicznym stołówki akademickie, zwłaszcza stołówki BP Uniwersytetu i Politechniki oraz BP WSH — są dobrze przygotowane. Prowadzone one będą na zasadzie całkowitej samowystarczalności, tak, że **wszelkie fundusze na akcje kwynościową będą mogły być wykorzystywane tylko w formie stypendiów pożłkowych,** przeznaczonych dla tych studentów, których kwalifikuje do tego: pochodzenie społeczne, warunki materialne, postępy w nauce i postawa społeczna.

Piotr Boroń.

Bilety do kina kupujemy bez ogonków

Od 1 października zniesione będą zniżkowe bony do kina. Dotychczas, aby student będzie mógł nabyć ulgowy bilet codziennie w godzinach od 11 do 12. w lokalu FPOS-u (Plac Uniwersytecki 7, III piętro).

Bilety na przedstawienia niedzielne można będzie kupować w sobotę.

Do tak pomyślnego dla studentów załatwienia sprawy przyczynił się ob. Pasiecznik, dyrektor Okręg. Zarządu Filmu Polskiego we Wrocławiu.

Studenckie audycje radiowe w poniedziałki i czwartki

W bieżącym roku akademickim Polskie Radio poświęci problematyce studenckiej dwie audycje tygodniowo: 5-minutową w poniedziałki i 20-minutową w czwartki.

Odcinek poniedziałkowy będzie miał charakter czysto informacyjny i obejmie najważniejsze aktualne wiadomości i komunikaty FPOS, ZAMP i Bratnich Pomocy.

Audycje czwartkowe poświęcone będą zagadnieniom życia studenckiego na naszym terenie. Na program ich złożą się reportaże słowne, rozmowy przed mikrofonem, montaże itp.

Specjalny nacisk położy się na odzwierciedlenie form życia zespołowego studentów. Oddzielny odcinek będą stanowiły występy akademickich zespołów artystycznych.

(k)

Sport

Wakacyjny dorobek AZS-u

Praca wrocławskiego Ak. Zw. Sport. w czasie wakacji nie ograniczyła się tylko do obozów szkoleniowych. Studenci — sportowcy odnieśli w tym czasie kilka poważnych sukcesów.

Czwórka wioślarska ze szmidkiem w składzie: Jagoszewski, bracia Szwarcer, Zarnowiecki i Kisielewicz zdobyła wicemistrzostwo akademickie świata. Inż. Bujwid, ich opiekun i trener, twierdzi nawet, że gdyby pogoda dopisała, nasi chłopcy byliby na pewno na pierwszym miejscu.

Sekcja lekkoatletyczna zdobyła mistrzostwo Polski Zachodniej.

Gorzej było z waterpolistami, którzy mieli wszelkie szanse na zdobycie wicemistrzostwa ligi waterpolowej. Kapryśna forma naszych chłopców zastanawia znawców tej pięknej dziedziny sportu.

W czasie wakacji członkowie AZS-u pracowali również na polu umasowienia sportu przez organizowanie LZS-ów.

(J. P.)

S-P-O-R-T

Dziś meldujemy solidarność sportu w walce o Pokój

Na czoło imprez dzisiejszych stawiamy manifestację pokojową, sportu dolnośląskiego, jaka odbędzie się dziś o godz. 19 na Placu Grunszwaldzkim. Rozpoczynamy Święto Pokoju meldunkami sztafet, które przyniosą raport z wszystkich zrzeszeń.

Wpadną na mety sztafety: Zwarkówcza, Budowlanych, Ogniwa, Kolejarza, Gwardii, Stali, Legii, AZS.

Po raporcie młodzież nasza wysłucha przemówienia, które wygłosi rektor Kulczyński, wielki żołnierz Armii Pokoju.

NA BOISKACH MECZE PRZYJAŹNI

Również dziś odbędzie się na boisku Gwardii mecz gospodarzy z Jednostką Wojskową Armii Radzieckiej z Legnicy. Wysoki poziom gości i zasłona nowymi zawodnikami silna Gwardia na pewno pokażą dobrą piłkę.

Warto będzie pójść o godzinie 17-tej na Stadion!

BOKS

Dużą atrakcyjność mają rozgrywki bokserskie w wydzielonej klasie.

Do najciekawszych należy bezsprzecznie dzisiejszy mecz Związkowca z Legią.

W Hali na Mieszczańskiej spotkają się chłopcy młodzi i o wyrównanym poziomie. Zobaczymy dzisiaj na pewno kilka dobrych walk!

W wagach lekkich starcia będą wyrównane. W średnich przewagę mają wojskowi. W ciężkich zdobędzie punkty Związkowiec.

Jaki będzie ostateczny wynik meczu?

Z czołowych zawodników Wrocławia zobaczymy Kulę, Jurka, Przybylskiego, Litwina (Legia) i Peczeniuka, Szczyciskiego, Sobkę, Kosturkiewicza (Związkowiec).

Poza tym walczą o punkty w Walnych: Gwardia—Górnik i w Jeleniej Górze Spójnia—Włókniarz N. S.

BOKSERZY TRENUJĄ

AZS zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że trening sekcji bokserskiej odbywa się we wtorki i piątki od godz. 19-ej do 21-ej w sali gimnastycznej w I Państw. Gimn. i Liceum przy ul. Poniatowskiego.

Historyczna uchwała

Nasz artykuł wstępny pod tytułem „Nowe drogi kultury fizycznej i sportu" omawia zasadnicze punkty uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

Są one decydujące o całkowitej stabilizacji osiągnięć na polu wychowania fizycznego w Polsce Ludowej. Nie możemy przeto poprzestać na jednym artykule. Wszystkie punkty uchwał mają tak dużą wagę, że będziemy omawiać je po kolei w szeregu felietonów. Pierwsze zagadnienia z uwzględnieniem spraw dolnośląskich podamy w naszym dodatku sportowym, który ukaże się jak zwykle w poniedziałek.

Uchwały witamy z jak największym entuzjazmem, widząc w nich prawo, którym kierować będą wszyscy działacze związani ze sportem. Uchwały są prawem dającym nam, działaczom sportowym, oparcie w trudnej pracy nad podniesieniem tężyzny fizycznej i stanu zdrowia mas pracujących i młodzieży.

— Należy bardziej, niż dotychczas docenić sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go należytą troską i opieką partyjną — powiedział Prezydent Bierut.

— Zobowiązać organizacje partyjne do zwiększenia zainteresowania oraz do okazywania konkretnej pomocy organizacjom WF i sportu" — uchwaliła Biuro Polityczne Partii.

Oświadczenia te stają się ważnym czynnikiem obowiązującym nas wszystkich.

Przyjmujemy je z radością i dumą, rozumiejąc, jak duże obowiązki nakładają na nas te oświadczenia.

Rozumiejąc ich głęboką wymowę — sport polski na pewno nie zawiedzie zaufania czynników, prowadzących naród drogą ku socjalizmowi!

Z „urzędu" wygrał WUKF
Radio się „odegra" w audycji

Rozegrany na stadionie Gwardii mecz piłkarski wyższej piecdiwizji dowiódł przewagę WUKF nad sympatyczną drużyną Radiowców. Za to w czasie przerw Radio, nie tyle jasno, ale głośno wykazało, że również świetnie grać po trafiło! Dowodem tego były wprawdzie nie zagrania na boisku, ale zaczytyte polecenia i obertasy piłkarze z gładzika wozu radiowego. Zwycięstwo WUKF-u zaznaczyło nad nacelnik Szymański zdobywając pierwszą bramkę (wiadomo, taky wypadało, aby właśnie nacelnik dawał przykład trzymi. Toteż w następnych minutach bramki posypały się gęsto i grający w barwach Radia Oświeta miał pełne ręce i nogi roboty. Najłaszym (mosz mi to) nie wierzy, to proszę porównać choć by szerokość talii) — obrońca okazał się redaktor Cedrowski, który tym razem już nie słowem tylko, ale czynem wykazał, że sport mogą i powinni uprawiać wszyscy.

Zdobywcami następnych bramek byli inspektor Czapar (na którego żalono się, że z przyzwyczajenia kontrolował stale i na boisku kombinacje swoich kolegów), Mańkowski, Antczak i dr. Moszczyński. Jedyną bramkę dla Radia zdobył Minajew. Wynik 5:1.

Drużyny grały w następujących składach: WUKF: Morchacz, Ciepły, Mazurek, Cybulski, Wiedyr, Wegner, Szymański, insp. Czapar, Antczak, Kądelski, Moszczyński, dr. Moszczyński. Radio: Oświeja, Cedrowski, nacz. Kostrzewa, nacz. Pierzchała, Minajew, (Zielenko) Sochantik, kier. Spodenkiewicz, Woźkowski, Grabiański, Szczyciński, Walatek.

Na jakiej pozycji grali wyżej wymienieni mimo najszczerszych chęci nie udało nam się ustalić. Wiadomo tylko, że Oświeja na specjalną prośbę prosiła motywowaną tym, że samymi nogami grać nie potrafi — grał dzielnie na pozycji bramkarza.

Sędziował świetnie, acz po ojcowsku Długosz ORZG. Sędziami liniowymi byli mjr. Sosnowicz i dyw. WUKF Skraba.

Właściwa wygrana przypadła Warszawie. Wynika podać na razie nie możemy bo kasy jeszcze nie obli czono. — ed

W przerwie meczu rozegrano bieg sztafetowy 4X100 m. Pierwsze miejsce zajęła sztafeta AZS w składzie Kołniczny, Lipiec, Suchenski, Haleczko, uzyskując dobry czas 46, przed Czarnymi 47,7 i AZS II-ą. (ds)

Zakończenie turnieju zapaśników dużą atrakcję sportową

Zapaśnicy, których emocjonują te walki oglądaliśmy przez wiele dni w Hali Ludowej kończą już swoje występy. Ciekawe walki stale jednak jeszcze przynoszą du że emocji gorąco je oklaskującej publiczności.

Zabawać należy tylko, że nie wszyscy mogli je widzieć. Stały one naprawdę na bardzo wysokim poziomie. Obejrzenie takiego turnieju zapaśniczego się wydatnie do podniesienia zainteresowania zapasami i do popularyzacji tego sportu, szczególnie wskazanego dla pracowników hut i fabryk, których u nas jest przecież sporo. Za dużo nie docenia się znaczenia i atrakcyjności sportu zapaśniczego świadczy właśnie fakt, że w tamach świata Pafawagu nie udało się „zmontować" turnieju zapaśniczego, a stoczono tylko walki bokszowe.

Dziś o godz. 19,45 w Hali Ludowej odbędzie się ostatnie finałowe spotkania, w których walczą zawodnicy tej miary, co Binder, Pietan, Biernacki, Gromoff, Skrobisz, Borowicz i Lubusko. Faworytami według naszych obliczeń są Binder, Pietan i Biernacki.

EGZOTYKA NA MACIE

Jako ostatni akt tych występów odbędzie się pokaz najróżniejszych walk zapaśniczych uprawianych w różnych krajach. Publiczność będzie mogła oglądać ponad 20 różnorodnych walk.

A to wolnoamerykańska, staropolska, egzotyczne walki hinduskie, chińskie, tatarskie, boks indyjski i wiele innych.

Zapaśnicy gorąco zapraszają wszystkich do Hali Ludowej na go dzinę 19.45. (D.S.)

Okręgowy Związek Kol. we Wrocławiu organizuje kolarskie zawody torowe o puchar prezydenta Świdnicy.

Zawody odbędą się w niedzielę o godz. 14-tej na Stadionie Miejskim w Świdnicy, a dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy. Przy okazji zorganizowano zjazd turystyczny z miast i wsi.

Przyszłość lekkoatletyki dolnośląskiej gwarantują takie właśnie mecze

Znów widzieliśmy ciekawy mecz lekkoatletyczny młodzieży Spójni i Ogniwa. Cieszymy się, więcej ze starszej Ogniwa, bo Spójnia miała już tradycję silnego zespołu.

Widzieliśmy natomiast jesteśmy właśnie tym starym zawodnikom, którzy potrafili w Spójni zrobić dorodek propagujący ten sport.

W niedzielę walczyć będą najlepsi lekkoatleci tego klubu z Gdańskiem.

Poniżej podajemy rezultaty walk przyszłości lekkoatletycznej Spójni i Ogniwa.

3) Sikorski Sp. 13,1, 4) Tomasik Og. 13,2, 5) Andrew Sp. 13,4.

Bieg 1.500 m.

1) Długoborski Sp. 4,21,4, 2) Kołżyło Sp. 4,35,5, 3) Drewniak Og.

Skok wzwyż

1) Trubka Sp. 156 cm, 2) Żytkowski Og. 155 cm, 3) Zawka. Og. 140 cm.

Pchnięcie kulą

1) Izdebski Sp. 12,56 m, 2) Żytkowski Og. 12,51 m, 3) Luba 12 m.

Sztafeta 4 × 10 0m

1) ZS Ogniwo 59 sek., 2) ZS Spójnia 50,02 sek.

Rzut dyskiem

1) Zawka Og. 29,65 m, 2) Truhan Sp. 29,25 m, 3) Izdebski Sp. 28,25 m.

Skok w dal

1) Wrzos Sp. 5,72 m, 2) Izdebski Sp. 5,45 m, 3) Tomasik. Og.

Bieg 200 m

1) Anders Sp. 25,2 sek, 2) Fisher Og. 26,1 sek., 3) Neustein Og. 26,4 sek.

Sztafeta olimpijska

1) ZS Ogniwo 3:54,61 min, 2) ZS Spójnia 3:55,2 min.

Rzut oszczepem

1) Gajewski Ogniwo 46,01 m, 2) Izdebski ZS Sp. 37,18, 3) Łoziak Spójnia 37,12 m.

Bój trzech Śląsków

Doskonały poziom siatkarzy dolnośląskich spowodował napływają ce zewsząd zaproszenia.

W niedzielę, 7—8 10. odbędzie się w Gliwicach turniej w siatkówce i koszykówce z udziałem Wrocławia, Katowic i Opola. — „Śląsk" nasza ojczyzna ch. a A. Z. S. Koszykówka na graczach akademickich, Legii i obu MKS.

Poza tym w niedzielę od 9 rano Wrocław zobaczy ponad 200 siatkarzy.

Jest to wielki sukces rozgrywek o mistrzostwo klasy B. Sygnalizujemy miłośnikom gier sportowych, że zawody rozgrywać się będą jednocześnie na 4 kortach. Gratulujemy Związkowi Wr. takiej popularności i siły!

Okrycia na zimę

W-302 »Moda i Życie« Nr 28

JANA ZAWADĘ vel Juszczaka Wiktora ostatnio zamieszkałego we Wrocławiu a obecnie nieznanego z miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa Nr 1, do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 673/49, wytoczonej przez jego żonę. 6316

SZTANDARY

paramenta kościelne
WYKONUJE PRACOWNIA HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH
Irena SZAŁOWA
POZNAŃ - tel. 12-54
ul. Ratajczaka 11a
K 3516

„Za Wolność i Lud"

dwutygodnik
Organ Związku Bojowników o Wolność i Demokrację
Nr 2-ga

ukaże się 1 października. W n-rze tym poświęconym sprawozdawczo Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój i Kongresu Bojowników o Wolność i Demokrację, znajdziemy również m. in. ciekawy artykuł o Ochotniczych Batalionach Obrońców Warszawy w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku. W każdym z numerów tego czasopisma ukazującego się 1 i 15 każdego miesiąca — prze gląd najnowszych wydarzeń międzynarodowych i krajowych.

Warunki prenumeraty:
Miesięcznie — 65 zł
Kwartalnie — 100 zł
Wpłaty kierować należy na adres:
Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"
Istytut Prasy
Warszawa, Wiejska 12,
Konto P. K. O. 12109.
W 308

K - 3393

SZKOŁA KIEROWCÓW
inż. Jerzego Klebera
Wrocław, ul. Kuźnicza 29 A.
przyjmuje stale zapisy.

CENTRALA
SPÓŁDZIELNI MŁECZARSKO JAJCZARSKICH
we Wrocławiu

poszukuje:

KWALIFIKOWANYCH ROLNIKÓW NA STANOWISKA INSTRUKTORÓW PORADNICTWA ŻYWIENIOWEGO,
MŁECZARZY NA KIEROWNIKÓW MŁECZARŃ,
SAMODZIELNYCH BUCHALTERÓW NA MŁECZARNIE.

Podania z załączonymi dokumentami składać w Dziale Kadr, przy ul. Kościuszki 131/133 pokój nr. 19 II p.
Warunki pracy według obowiązującej siatki płac. K-3921

OGŁOSZENIA DROBNE

GESAROL
każdą partię KUPIMY ZARAZ Wytw. Chem. Poznań, ul. Dominikańska 7. K-3230

WINGRONA krajowe skupujemy w każdej ilości po cenach rynkowych. Dolnośląska Wytwórnia Win M. Mościcki, Wrocław, ul. Wittiga 25 tel. 38-81. 6284

MEBLE różne sprzedam. Kniaziewicza 18 m. 2 godz. 15—18. 6285

SPRZEDAM ewczarka podhalańskiego siedmiomiesięcznego. Wiadomość Iglesina 13/1. 6314

KUPIĘ silnik Krupp Diesel popalak lub Mercedes. Kaja, Olszwska 9. Wrocław. 6316

BROKATOWANE poczłowki jmienione, świateczne wysyła za zaliczeniem Wytwórnia Irena Stępińska, Łódź, Kilińskiewicza 29. K 3615

SPRZEDAM elągnik M. W. U. z prawem własności po remoncie. 20 KM. Wrocław, ul. Damasiewska 6, tramwajem 2. 6317

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Hieronim Jędrzejowski Wrocław, Herecna 14. 6312

ZGUBIONO kartę RKU wydaną przez m. Wrocław na nazwisko Jedinaki Józef. 6313

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania, kartę RKU Świdnica, metrykę urodzenia Wilno na nazw. Wołczek Antoni zam. Marcisów. K 3915

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Wach Józef zam. Jelenia Góra, ul. Długa Nr 6. K 3918

ZGUBIONO zaświadczenie wydane przez RKU Bolesławiec, legitymacje wojskową Chłopek Ch. na nazwisko Chrapy Winnoty zam. Mielenow Nr 18. K 3919

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, metrykę urodzenia, odcinek za meldowania, zaświadczenie na pracownika. Zgłosze nia ul. Dębowskiego 22 B 6341

ZGUBIONO książeczkę wojskową syna A. Nr 0165419 na nazwisko Zawierucha Antoni. 6321

UNIEWAŻNIAM zagubiony indeks Wydz. Praw. Nr 3424, Barszcz Józef. 6318

UNIEWAŻNIAM kartę rozwerową nr 240623 na nazwisko Popielas Marta. 6308

ZGUBIONO dowód osobisty i metrykę ślubu na nazwisko Czyżewska Janina zam. Podgórzyn, ul. Żołnierska Nr 12. K 3920

POSAD POSZUKUJĄ

KSIĘGOWY - biklansista, kasjer, organizator spraw ni posadę. Zgłoszenia do Skowa Polskiego pod „Księgowy". 6311

WOLNE POSADY

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO, KRAKÓW, Kościuszki 19 zatrudnia ZAWYCHMIAST INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, MAJSTRÓW budowlanych, drogowych, instalacyjno-sanitarnych. K 3916

POSZUKUJĘ pomocy domowej dla dziecka. Inteligentnej wdowy. Zgłoszenia ul. Dębowskiego 22 B 6341

POTRZEBUJĘ od zaraz techniczkę dentystyczną. Oferty pod „Technicznia" „Słowo Polskie". 6309

PRACOWNICA domowa potrzebna do bezdzietnego małżeństwa. Oporów, Wrocławska 19 po południu. 6319

NAUKA

UDZIELAM lekcji rosyjskiego i francuskiego. Grunwaldzka 8 m. 5. 6313

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe wygody na 5—6 pokojowe, warunki do ustalenia. Linia 12—4 — Wiadomość Olszewskiego 28/4. 6315

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju na umeblowany. Durik, ul. Wieczorka 106/11. 6309

RÓŻNE

LWOWIANIN poszukuje doradcy w studiach. Zapłacę dobrze lub honorarium. Oferty „Życzliwe serce". 6292

PIES czarny podpalany od ogonka, po pięciu dniach przechodzi na własność Wiadomość Curie Skłodowskiej 7/2. 6320

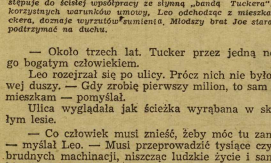

46)

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Zbankrutowany właściciel biura loteryjnego — Leo Minch przystępuje do ścisłej współpracy ze słynną „bandą Tuckera". Mimo korzystnych warunków umowy, Leo odchodzące z mieszkania Tuckera, doznaje wyrzutów sumienia. Młodszy brat Joe stara się go podtrzymać na duchu.

— Około trzech lat. Tucker przez jedną noc zrobił go bogatym człowiekiem.

Leo rozejrzał się po ulicy. Prócz nich nie było tam żywej duszy. — Gdy zrobię pierwszy milion, to sam tutaj zamieszkam — pomyślał.

Ulica wyglądała jak ścieżka wyrąbana w skamieniałym lesie.

— Co człowiek musi znieść, żeby móc tu zamieszkać? — myślał Leo. — Musi przeprowadzić tysiące czy milony brudnych machinacji, niszcząc ludzkie życie i samego siebie. A więc tutaj będzie mi także dane zamieszkać.

Wytworna pustka dławiła Leo. Ta pustka była kosztownym zbytkiem, lecz bynajmniej go nie pociągała. Starał się wmówić w siebie, że w tej ciszy ęśi się tak bardzo spokojnie. Tylko bogaczy stać na kupienie sobie spokoju i ciszy w samym środku miasta — myślał. I nagle doszedł do wniosku, że tylko człowiek, któremu udało się zdobyć bogactwo, może czuć się dość samotnym, by pragnąć mieszkać na bezludziu.

Leo strasznął z siebie wizję domów bogaczy; wyszedłszy na ulicę zauważył mizerny żywopłot i z wdzięcznością zatrzymał na nim spojrzenie.

— Jak to przyjemnie mieć coś podobnego pod okami — powiedział do Joego.

Joe spojrzał na żywopłot. Wywołało to u niego podobną reakcję jak u psów.

— To mi przypomina, że muszę sobie ulżyć — powiedział.

KSIĘGA TRZECIA

SYN AMERYKAŃSKIEGO BOHATERA

VIII

Henryk C. Wheelock urodził się i wychował w małym miasteczku położonym wśród lasów Zachodu. Jeszcze przed jego urodzeniem w miasteczku tym osiedliły się wielkie Towarzystwa Handlu Drzewem i stworzyły świat, w którym wzrastał. Wraz z nimi zjawiły się pieniądze i ku radości mieszkańców, z miasteczka uczyniły miasto; wybudowano ulice, powstawały sklepy, powstawo wuch fabrykę i tartaki, wybudowano duży dworzec kolejowy z cegły i kamienne chodniki. Ale wielcy przemysłowcy leśni, podobnie jak wszyscy uprawiający z powodzeniem hazardową grę businessu, uważali ludzi za swoje pozbawione narzędzia, lub za narzędzia, które, zużywszy, wyciskali z nich, ile się dało, a gdy przestawały dawać dochody, przenosili się w inne strony.

W ślad za nimi przenosili się ich stronnicy i oponenci, lecz miasteczko, które już stało się miastem, uczynić tego nie mogło, zostało na miejscu razem z nowymi chodnikami. Na chodnikach tych walęsali się ludzie, dla których minął czas odgrywania roli posłusznych narzędzi lub przeciwników. Sklepy opustoszały. Dokoła ludzi, sklepów, hoteli i dużego ceglanego dworca pozostał rzadki las, zrabowany jak rozpruta ogniotrwała kasa.

Ojciec Henryka, Roger, był właścicielem hotelu. Wiedział dobrze do czego zmierzają przemysłowcy leśni, lecz nie mógł zapobiec zbliżającej się klęsce. Jego jedynym celem stało się utrzymanie stanu posiadania. Zdawało mu się, że o ile zdoła utrzymać hotel wolny od długów, będzie mógł spać spokojnie. Dlatego wbrzył w to przedsiębiorstwo całą posiadaną gotówkę i spłacił wszystkie ciążące na hotelu długi. Ale to go nie uratowało. Po odjeździe przemysłowców dochody jego skurczyły się i żeby nadal móc utrzymać się przy hotelu musiał zaciągnąć pożyczkę. Roger Wheelock musiał zdecydować się na niesławny odwrót po dwudziestu latach pracy, w czasie których Henryk pozostawał przy ojcu. Stary cofał się z każdym rokiem i za każdym krokiem wstecz utrwalało się w nim przekonanie, że nie ma nadziei na odzyskanie poniesionych strat. Nie miał nawet nadziei, że za rok nie będzie musiał cofnąć się jeszcze dalej. Mimo to nie poddawał się. Walczył z całych sił, imał się wszelkich sposobów, żeby utrzymać się na powierzchni, wreszcie nie zawahał się poświęcić dla tego celu własnej rodziny — najpierw żony, potem córki, potem dwóch starszych synów, a w końcu najmłodszego ulubieńca Henryka.

Pani Wheelock, matka Henryka, miała okrągłe, pucołowate policzki i blade wargi. Była chorowita i miała oczy zawsze pełne wyrzutu. Na wszystkie zdarzenia dnia patrzył zawsze z tym samym wyrzutem. Nawet w śmiechu jej dźwięczał wyrzut, jakby pamiętała, że śmiech ten nie będzie trwał długo.

Niegdyś stary Wheelock był wielkim kawalarzem, lecz wcześnie ustatkował się i Henryk nie znał go już takim. Z tamtego okresu pozostały mu jeszcze okolicznościowe powiedzonka, raczej zgrzyźliwe niż dowcipne. Gdy Roger musiał zmniejszyć personel i zaczął korzystać z pomocy żony, mówił, że oboje z Martą mają dlatego takie poważne miny, że w braku portiera muszą załatwiać spory z klientelą przy pomocy Bidlii.

(d. c. n.)

Szczerze

Dekoracja

Z okazji „Dnia Pokoju" miasto przystraja się w chorągwie i transparenty i przybiera odświętny, uroczysty wygląd. Niestety, znowu obserwujemy to, co obserwowaliśmy przy innych okazjach: że wiele chorągwi, zwłaszcza na budynkach prywatnych, w ogóle nie nadaje się do wywieszania. Są to raczej jakiej płachty o nieokreślonych barwach, wypeżlie, brudne, które w dzień wypadku nie mogą być nazwana chorągwiami. Szkoda, że nasze władze porządkowe nie zwracają na to uwagi i nie każą zdejmować takich dekoracyj.

Nie ma przecież żadnego przymusu dekorowania. Są tylko wezwania do całego społeczeństwa. Jeżeli ktoś uważa, że spełnił swój obowiązek społeczny, wywieszając jakąś brudną szmatę, która w jego mniemaniu ma być chorągwią, to niech wie, że uraża uczucia innych.

Barwy narodowe muszą być przez wszystkich szanowane.

Tuwicz.

WROCŁAW

Manifestacja w obronie Pokoju

Program dzisiejszych pochodów

Jutro wiec w Hali Ludowej

Cały świat demokratyczny weźmie jutro udział w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój. Komitet Narodowy Obrońców Pokoju proponuje Komitetowi Wojewódzkiemu na terenie całego kraju organizacji manifestacje, które podkreślą nieugiętą wolę całego narodu polskiego w dążeniu do ustalenia trwałego pokoju.

Wrocławski Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju, jako organizator uroczystości na terenie Wrocławia, informuje o porządku obchodu Święta.

W dniu 1. 10. zorganizowany będzie capstrzyk. W trzech punktach miasta uworzą się kolumny marszowe, a następnie pochody skierowane zostaną na punkt zborny — Plac Grunwaldzki.

POCHODY

PIERWSZY POCHÓD formuje się na placu Świebodzkim o godzinie 17.30. Komendantami pochodu są: ob. Maczka z przedstawiciel W.P., zaopatrzeni w czerwone opaski. Każda delegacja pochodu komendantowi pochodu swoje przybywie. Na placu Świebodzkim zbierają się delegacje 1) Pafawagu z orkiestrą, 2) Archimedesa, 3) Dolnośl. Zakładów Wywoźczych Maszyn Elektrycznych, 6) Państwowa Fabryka Urządzeń Mecf., 8) Państw. Fabr. Pomp Skrzydełkowych, 6) Rafineria Metali Nieżel., 7) Stoczni Ożarańskich, 8) Fabryki Bateri i innych zakładów pracy z IV i VIII Obwodu. Pochód ten przejdzie ulicami: Podwalem Świdnickim, Predry, gen. Świerczewskiego, Drzewnową, Podwalem Olawskim, Aleją Słowackiego na Plac Most Grunwaldzki — na Plac Grunwaldzki.

POCHÓD DRUGI formuje się na Rynku o godzinie 18. Komendantami pochodu są ob. Kochel i przedstawiciel W.P., zaopatrzeni w czerwone opaski. Tutaj zbierają się delegacje: 1) Wrocł. Zakł. Przemysłu Odzieżowego z orkiestrą, 2) Elektrowni Miejskiej, 3) Zarządu Miejskiego z podległymi mu resortami, 4) Wojewódzkiego, 5) Polskiego Monopolu Tytoniowego z orkiestrą, 6) Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, 7) RSW „Prasa", 8) Zakładów Półfraficznych, 9) Banków, 10) Control Tekstylnej, 11) Spółdzielni „Solidarność", 12) Poczty wraz z orkiestrą, 13) Pracowników ZUS-u, 15, Zjednoczenia Energetycznego, 16) Polskiego Radia, 17) Centrali Rybnej, 18) Jaby Skarbowej wraz z Urzędami Skarbowymi, 19) POP, 20) PCH, 21) PSS oraz innych zakładów pracy z I i III Obwodu.

Za tym pochodem wyrusza kolumna Ochotników, której punktem zbornym jest plac Młodzieży przy ul. Świdnickiej. Komendantem kolumny jest ob. Wegner. Drużyna młodzieży o godzinie 18-tej. Pochód przejdzie ulicami: Oławską, Podwalem Oławskim, Aleją Słowackiego, Podwalem Grunwaldzkim na Plac Grunwaldzki.

PO. 10-TRZECI formuje się o godzinie 17.30 na placu przy dworcu Na Piaskach. Komendantami pochodu są ob. Bułkowski i przedstawiciel WP, zaopatrzeni w czerwone opaski. Tutaj zbierają się delegacji: PKP z orkiestrą, 2) Elektrowni Miejskiej, 3) Miejskich Zakładów Komunikacyjnych z orkiestrą, 4) Straży Pożarnej, 5) Gazowni Miejskiej, 6) Żegluga na Odrze, 7) Spolem, 8) Wiśniella, 9) Browaru Piastowskiego, 10) Fabryki Kawy, 11) Fabryki Fajansu, 12) Dyrekcji Lasów Państw., 13) Klinik Uniwersyteckich, 14) szpitali, 15) Zakładów Kwiat, 16) Fabr. Sztucz. Jedwabiu, 17) Stoczni „Zaciszse", 18) Fabr. Superfosfatu, 19) Państw. Monop. Spirytu, 20) Fabr. Wodomierzy z orkiestrą Gazowni Miejskiej, 21) Odlewni Żelwa Karbonu, 22) Wytwórni Sodowej Bolanka, 24) Parkieciarni, 25) Wojewódzkiego PUP-u oraz innych zakładów pracy z II, V, VI i VII Obwodu. Pochód ten przejdzie przez ulice: Kołłątaja, Pl. Grunwaldzkim.

Komendanci poszczególnych pochodów, po doprowadzeniu kolumn na plac Grunwaldzki, zgłoszą przybycie komendantowi placu ob. Szuwalskiemu, który będzie się znajdował przy trybunie (w czerwonej opasce).

W capstrzyku powinny brać udział: delegacje zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju, organizacji partyjnych, kół zakładowych, związków zawodowych, organizacji społecznych, jak ZMP, Liga Kobiet, Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację i Zw. Samop. Chłopskiej.

ZBIÓRKI

Wszystkie delegacje zakładów pracy i instytucji zbierają się w wyznaczonym miejscu zakładu pracy, skąd zorganizowane zmierzą na dwa wyżej przyjętych miejsc zbiórek ze sztandarami swych organizacji, proporcami, transparentami o pokoju, wykrzesami i tablicami osiągnięć produkcyjnych, portretami dostojników naszego Państwa i przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, z karykaturami politycznymi, kukłami itp.

Wskazane jest również przygotowanie pochodu. Końcowym punktem przemarszu będzie plac Grunwaldzki. Na plac przybędą delegacje z zakładów pracy, które doręczą przedstawicielowi Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju deklaracje solidarności i meldunki o przebiegu akcji przygotowawczej do Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

Na zakończenie, członek Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju wygłosi do uczestników capstrzyku krótkie przemówienie o aktywnych zadaniach w walce o Pokój. W przygotowaniu capstrzyku winny brać udział młodzieżowe władze sportowe i ich zadaniem będzie zorganizowanie Sztafety Pokoju.

JUTRO

W dniu 2 października w Hali Ludowej o godzinie 18-tej odbędzie się Wielki Wiec Manifestacyjny w okazji Międzynarodowego dnia Walki o Pokój. Wezmą w nim udział delegacje wszystkich zakładów pracy, instytucji społecznych, zw. zawodowych oraz młodzieży. Z okazji Święta o godzinie 18.30 na Stadionie Olimpijskim urządzone będą zawody lekkoatletyczne, o godzinie 16-tej na tomiast, zawody piłki nożnej.

Poczawszy od godziny 17-tej w różnych punktach miasta będą zorganizowane zabawy ludowe, na których amatorskie zespoły artystyczne przeznaczonych zakładów pracy zademonstrują swój dorobek kulturalny. Zabawy odbędą się: 1) Plac Solnym, 2) na terenach WZO (pergola), 3) na wzgórzu Partyzantów, 4) w parku na Kozanowie, 5) na kolonii Grabiszynek, 6) na kolonii Nowy Dwór, 7) przy muzeum Osobowickim, 8) na placu Żukowskiego (Karłowice), 9) w Domu Kultury Ulica Polna, 10) na Sępolnie ul. Lampego i 11) w ogrodzie kolejowym w Lesnicy.

Na zabawach czynne będą bufety, organizowane przez PCH i PSS. Do zabawy przygrywać będą zespoły orkiestralne zakładów pracy, wojskowe i Zw. Zaw. Mundurów. Zwraca się uwagę, że w razie niepogody, zabawy tudo we odbędą się w zarezerwowanych salach. (J.J.)

Sportowcy w »Sztafecie Pokojowej«

Dzisiaj, z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój — sportowcy Wrocławia wezmą udział w sztafecie Sztafety Sztafety wybiegną z różnych punktów miasta, a punktem zbiórki będzie plac Wojewódzki od strony Odry. Każdy z klubów i kół miejscowych wystawi zespół na odrębną trasę, z góry wyzna czoną. „Budowlani" podzielili się na trzy grupy.

I grupa rozstawiona jest wzdłuż ulic: plac Solny, Olawska, Podwale Olawskie, Sikowskie, Plac Wojewódzki. II grupa — Karłowice, Stalina, Nowowiejska, Wieczorka, Nadbrzeża, Plac Wojewódzki. III grupa — Karłowice, Trzebnicka, most Uniwersytecki, Uniwersytecka, Plac Wojewódzki.

TRASA „OGNIWA": Grupa I — Zapolskiej, Świerczewskiego, Dworcowa, Podwale Olawskie, Słowackiego, Plac Wojewódzki. Grupa II: Elektrownia, Rejtana, Pomorska, Kuźnicza, Wita Stwosza, Wojdeckiego, Słowackiego, Plac Wojewódzki.

TRASA „GWARDII": Stadion Olimpijski, Szymanowskiego, Sienkiewicza, Wieczorka, Nadbrzeża, Plac Wojewódzki.

TRASA „ZALI": I grupa: Gra Biszynek, Kołłata, Powstańców Śląskich, gen. Świerczewskiego, Pułaskiego, Grunwaldzkiego, Kołłata, Plac Wojewódzki. Grupa II: Pole Polo, Krzywoustego, Stalina, Pułaskiego, Świerczewskiego, Nadbrzeża, Plac Wojewódzki.

TRASA „SPÓJNI": Grupa I: — PTP, Kołłątaja, Pułaskiego, Świerczewskiego, Słowackiego, Plac Wojewódzki. Grupa II: Powszechna Spółdzielnia, Olawska, Podwale Olawskie, Słowackiego, Plac Wojewódzki. Grupa III: Monopol Spirytusowy, Swojec, Mielkiewicza, Wybrzeże Wyspiańskiego, Plac Wojewódzki.

TRASA „ZWIĄZKOWCA": Grupa I: PKS, Kościuszki, Pułaskiego, Trzaskalska, Most Uniwersytecki, Plac Wojewódzki. Grupa II: Port Miejski, Kleczkowska, Pomorska, Kuźnicza, Wita Stwosza, Słowackiego, Świerczewskiego, Plac Wojewódzki. Grupa III: Teatr, Teatralna, Skargi, Oławska, Krasińskiego, Słowackiego, Plac Wojewódzki. Grupa IV: CPN, Lotnicza, Mikołaja, Wita Stwosza, Słowackiego, Plac Wojewódzki. Grupa V: — Zakłady Kapielowe, Teatralna, Skargi, Oławska, Krasińskiego, Słowackiego, Plac Wojewódzki. Grupa VI: Poczta Krzyki, Powstańców Śląskich, gen. Świerczewskiego, Kołłątaja, Podwale Olawskie, Słowackiego, Plac Wojewódzki. Grupa VII: Kościuszki, Worcella, Krasińskiego, Słowackiego, Plac Wojewódzki.

TRASA „KOLARZA": Grupa I: — Dyrekcja, Pułaskiego, Mazowiecka, Plac Wojewódzki. Grupa II: Brochów, Traugutta, Mazowiecka, Plac Wojewódzki.

TRASA „WÓŁKOWIAKA": Kowale, Kochanowskiego, Sienkiewicza, Wieczorka, Nadbrzeża, Plac Wojewódzki.

TRASA AZS: Grupa I: — Kuźnicza, Wita Stwosza, Słowackiego, Plac Wojewódzki. Grupa II: Szkoła, Powstańców Śląskich, Gen. Świerczewskiego, Kołłątaja, Podwale Olawskie, Słowackiego, Plac Wojewódzki. Grupa III: Karłowice, Stalina, Nowowiejska, Plastowska, Poznańczyka.

Wrocławskie Imprezy

TEATR WIELKI, godz. 19.45 „Zemsta" — komedia Aleksandry.

TEATR KAMERALNY, (na scenie Polonii, Teatru Zyd.) godz. 19 „Listy Chopina".

TEATR MŁODEGO WIDZA, godz. 19.30 premiera sztuki „Korzenie sięgają głęboko".

Wystawy

WYSTAWA SZTUKI RĘKODZIEŁA „LUDOWEGO" w Muzeum Państwowym — codz. godz. 10—15, w soboty godz. 10—19.

WYSTAWA OKR. ZW. PLASTYKÓW, ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 38/40 — otwarta codz.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE (Ratusz) ul.

MUZEUM WOJSKOWE nieczynne

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Pan Nowak", (czeski) godz. 16, 18 i 20. Dotychczas oby od lat 14. Jutro godz. 19.30 „Powrót".

„SCALA" — ul. Mikołaja 37, „Ali Baba i 40 rozbójników" (amer.), godz. 16, 18, i 20. Jutro godz. 10 „Ali Baba".

„WARSZAWA" — ul. Fredry 18 „Potępieńcy" (franc.), godz. 15.30, 17.45 i 20. Dozw. od lat 16.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 „Niki nie nie wie" (czeski), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Gdzie dziewczęta" (radz), godz. 16 i 17. Jutro poranek godz. 10.30, 21.10.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Przeczucie" (czesk.). godz. 16, 18 i 20. Dozw. od lat 14.

„FAMA" — Pole Polo, B. Krzywoustego 288, „Na morskim szlaku" (radz.), w czwartek, piątek, soboty i niedziele godz. 20. Jutro godz. 14 „Zaczarowany pierścień".

FOTOPLASTIKON, Stawkowa 54, wyświetla codz. od 9—22 „Wyspy Hawajskie".

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą" — Witosa 47

„Złotym Jeleniem—Rynek 44

„4-ma Wietami" — Damrota 7.

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu Urbana Bogd. pl. Prostokątny 8 (tel. 39-71).

Premiera w teatrze „Młodego Widza"

Dziś o godzinie 19-tej w Teatrze Młodego Widza odbędzie się premiera sztuki w 3-ch aktach Arnauda D'Usseau i James'a Gow „Korzenie sięgają głęboko". Sztuka opowiada o losach rodziny nacji rasowej na południu Stanów Zjednoczonych. Przedstawia ona walkę o prawo uczestniczenia w swoje prawa, uwypukla ciągy ogrom przesądu, fałszywych ideałów wielu ogólnie szanowanych i cenionych obywateli amerykańskich, wreszcie niezdecydowanie i brak silnej woli u tych, którzy żądają się myśleć bardziej postępowo. Sztuka ukazuje, że korzenie głęboko: nie łatwo je wyrwać, nie łatwo je przemyczyć po promieniowi US Army — Brettowi.

„Korzenie sięgają głęboko" na pewno zainteresują wrocławską publiczność.

RADIO

2 PAŹDZIERNIKA NIEDZIELA

6.55 Program 7.00 Aud. dla wsi 7.15 Muzyka 8.00 Poranek 8.35 Muzyka 8.55 Aud. SKRK 9.00 Koncert 10.20 Aud. regional. 11.00 „Opowieść o Chopinie" 11.30 Program 11.15 Kronika Radiof. Przew. 11.25 Poznajemy Zw. Radz. 12.30 Muzyka 12.50 Opowiadanie 11.45 Muzyka 11.50 Aud. ORZZ 11.57 Sygnał 12.04 Mistrzowie „Reli-Canta" 12.50 Radiowstęka 13.10 Najlekszawas aud. przyrod tyg. 13.15 Niedziela na wsi 14.00 Pogad. nank 14.10 Aud. dla dzieci 14.30 Muzyka 15.00 Słuch. „Kredowe koło" 15.45 Muzyka 16.00 Podwieczorek 16.30 Muzyka 16.45 „Nowe książki" 17.00 Koncert 18.00 „Pan Tadeusz" 19.10 Muzyka 19.40 Melodie świata 19.05 „Czarodziejski bęben" 19.30 Aud. wymienna 20.00 „Sprawy bogów" 21.00 Dziennik 21.40 Muzyka 22.30 Sport 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Muz. tan. 23.50 Program na jutro 24.00 Hymn.

Wszystkie psy będą szczepione

Od dnia 15. X. do 31. XII. br. odbędzie się w naszym województwie przymusowe szczepienie ochronne przeciw wście kliźnie wszystkich psów w wieku ponad 3 miesiące. Koszty szczepienia wydania świadectwa szczepienia, wynoszące w gminach miejskich 300 zł, ponosi właściciel psa. Psy winny być doprowadzone do szczepienia na smyczy i w bezpiecznych kagańcach. Wszy ktoje psy nie będą chronionemu szczepieniu, przeciwko wściekliźnie.

Kto będzie uchylał się od poddania swego psa szczepieniu ukarany będzie grzywną 10.000 zł i 1 miesiącem aresztu. (Jur)

Sienacka inauguracja

roku akademickiego w Auli Politechniki

Rektor i Senat Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, niezależnie od młodzieżowej inauguracji roku szkolnego 1949/50, urządza w dniu 3 października br. w auli Politechniki Uroczystą Inaugurację Roku Akademickiego.

Po odegraniu Hymnu Państwowego, otczytane będzie przemówienie ministra Oświaty. Sprawozdawcze przemówienie wygłosi prorektor Uniwersytetu prof. dr S. Wysłouch po czym przemówi przedstawiciel Federacji Polskich Org. Studenckich. Następnie odbędzie się imatrykulacja, a po niej wykład inauguracyjny Rektora Uniwersytetu i Politechniki prof. dra Stanisława Kulczyńskiego pt. „Nauka i życie".

Hymn Młodzieży, odśpiewany przez chór akademicki, zakończy tę podniosłą uroczystość, rozpoczynającą nowy etap nauki na wyższych uczelniach. (m. z.)

Piosenkarz Warszawy

Witold Elektorowicz, piosenkarz Warszawy, którego nagradzał wczoraj Wrocław hurganem oklasków na Gazecie Mówionej „Słowa Polskiego", wystąpi jeszcze dziś i w niedzielę w naszym mieście. O godz. 19 będziemy go mogli usłyszeć w kawiarni SIM w bogatym repertuarze piosenek polskich i radzieckich.

Czarny król Harlemu

NAPISAŁ J. JUNOSZA-GZOWSKI

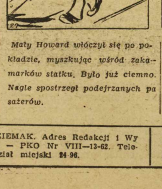

Mały Howard wdrapał się po pokładzie, mijając wśród zakamarków statku. Było już ciemno. Nagle spostrzegł podejrzanych pa szerów.

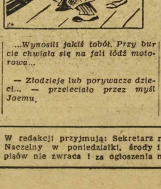

...Wynosili jakiś tobół. Przy biurcie chwilę się na fali łódź motorowa...

— Złodzieje lub porywacze dzieci... — przeleciało przez myśl Joemu.

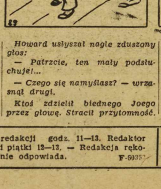

Howard usłyszał nagle zduszony głos:

— Patrzcie, ten mały podstrychujel...

— Czego się namyślasz? — wrzasnął drugi.

Ktoś zdzielił biednego Joego przez głowę. Stracił przytomność.

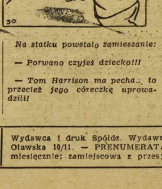

Na statku powstały zamieszanie:

— Porwano czyjeś dziecko!!

— Tam Harrison ma pecha... to przecież jego córeczkę uprowadzili!

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Olawska 10/11. — PKO Nr VIII—13-62. Telefony redakcji: sekretariat 27-33 — dział miejski 24-96.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji godz. 11—12. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środy i piątki 13—15. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-9035

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK". Wrocław, Olawska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie